

Rozmowy polsko-tureckie

Wtorek był drugim dniem oficjalnej wizyty w naszym kraju ministra spraw zagranicznych Republiki Turcji — Ihsan Sabri Caglayangila z małżonką.

W godzinach rannych min. Caglayangil w towarzystwie innych osobistości tureckich złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W czasie uroczystości kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe, a orkiestra odegrała hymny narodowe Turcji i Polski.

Tego samego dnia minister Ihsan Sabri Caglayangil złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Jędrzychowskiemu.

W Warszawie zakończyły się polsko-tureckie rozmowy handlowe, w wyniku których we wtorek nastąpiło podpisanie kolejnego rocznego protokołu, regulującego wymianę towarową między Polską a Turcją w okresie od 1 kwietnia 1970 r. do 31 marca 1971 r.

Protokół przewiduje dalszy wzrost obrotów towarowych między oboma krajami — o ponad 10 proc. w stosunku do poprzedniego okresu rocznego.

Przedmiotem polskiego eksportu do Turcji będą maszyny i urządzenia, w tym obrabiarki, silniki elektryczne i spaliny, narzędzia, aparatura laboratoryjna i pomiarowa, narzędzia lekarskie, łożyska toczne, różne produkty chemiczne, w tym barwniki, farby, włókna sztuczne i syntetyczne oraz inne towary.

Z Turcji będziemy importować bawełnę, okleiny i surowiec okleinowy, rudy metali nieżelaznych, chemikalia, tytoń, owoce suszone oraz niektóre wyroby przemysłowe.

PAP

Napięta sytuacja w Sudanie

Agencje prasowe wiele miejsca poświęcają sytuacji w Sudanie, w którym — jak już po dawaliśmy — zorganizowany został reakcyjny spisek mający na celu obalenie rządu rewolucyjnego. Przywódca sekty religijnej „Al-Ansar”, Imam El-Mahdi oraz jego zwolennicy (według agencji Reutersa około 30 tys. osób), schronili się na wyspie Abu na Białym Nilu w odległości około 400 km na południe od Chartumu. Są oni oblegani przez wojska rządowe, które wystosowały ultimatum wyzywające ich do poddania.

W Chartumie odbyła się wielka demonstracja z udziałem około 60 tys. osób. Żądali oni egzekucji przywódcy spiskowców Imama El-Mahdiego. Demonstranci wznosili okrzyki antyamerykańskie i domagali się nacjonalizacji banków zagranicznych, jak również wyrazili gotowość prowadzenia walki zbrojnej przeciwko elementom antyrewołucyjnym.

Z ostatniej chwili

Jak podaje agencja MEN we wtorek wieczorem radio Omdurman poinformowało, że wojska sudańskie opanowały wyspę Abu na Białym Nilu, zajmowaną przez zwolenników przywódcy reakcyjnej sekty „Al-Ansar” — Imama El-Mahdiego. (PAP)

Artykuł W. Gomułki w „Prawdzie”

Dziennik „Prawda” opublikował we wtorek artykuł pierwszego sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki, zatytułowany „Gwarancja naszych zwycięstw”.

Zakończenie wizyty radzieckiej w Iranie

Jak donosi agencja TASS, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny odleciał dziś z powrotem do kraju, po zakończeniu oficjalnej wizyty w Iranie.

Kolejne spotkanie „czwórki”

We wtorek odbyło się w Nowym Jorku kolejne spotkanie stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w ONZ w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. By-

1970 GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
1
KWIEŹNIA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 76 (8120)
Cena 50 gr

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza



Przebywający w Polsce minister spraw zagranicznych Republiki Turcji Ihsan Sabri Caglayangil złożył 31 marca br. wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

CAF — Rosiak

Parlament austriacki ukonstytuował się

Nowy parlament austriacki wybrał we wtorek na stanowisko przewodniczącego Rady Narodowej, Karla Waldbrunnera (SPOE). Tym samym po raz pierwszy w okresie powojennym socjalista został przewodniczącym austriackiego parlamentu. Jego zastępcą został wybrany dr Alfred Maletta z Austriackiej Partii Ludowej (OEPV), który od roku 1962 był przewodniczącym parlamentu.

Przewodniczącym frakcji parlamentarnej SPOE wybrany został dr Bruno Kreisky, którego, jako szefa najsilniejszej partii, desygnowano na stanowisko nowego kanclerza. Frakcja OEPV wybrała sekretarza generalnego partii, dr. Hermanna Withalma na swego szefa. (PAP)

Nowa mapa pogody w TV NRF

Telewizja zachodnioniemiecka zrezygnowała obecnie z dal- szego demonstracyjnego deklarowania roszczeń terytorialnych.

Od 29 marca br. nie pokazują się dotychczasowe mapy pogody, która przedstawiała Niemcy jeszcze w granicach z 1937 roku, lecz kolorową mapę Europy bez granic politycznych. Poprzednio codziennie w obu programach można było obejrzeć mapę z granicami z 1937 roku, co miało znaczyć, iż NRF ciągle jeszcze nie pogodziła się z realiami powstałymi w Europie po drugiej wojnie światowej.

Obecna decyzja dyrekcji obu programów telewizyjnych wywołała ostre protesty ze strony organizacji odwetowych. (PAP)

Francuscy komuniści potępiają przestępczy czyn

Po napadzie na Muzeum Lenina

Jak już donosiliśmy, na Muzeum Lenina w Paryżu grupa wandalów faszystowskich dokonała w niedzielę rano napadu i zniszczyła lub uszkodziła niektóre ekspozyty. W związku z tym ukazały się we wtorkowym numerze „Humanite” wypowiedzi Etienne Fajona i Jacquesa Duclos, potępiające ten przestępczy czyn.

Mamy więc dowód — pisze m. in. Etienne Fajon — że setna rocznica urodzin Lenina nie jest u nas obojętna dla żadnej klasy, żadnej grupy. Nie czekając nawet na hołd, jaki ludzie pracy mają złożyć działalności człowieka, którego myśli i czyny wycisnęły piętno na XX stuleciu, wsteczne siły dają już wyraz swojej nienawiści. Bojówka faszystowska zdemolowała skromny lokal, gdzie ongiś mieszkał Lenin i gdzie urządziłszy muzeum poświęcone jego pamięci. Etienne Fajon zwraca dalej uwagę na fakt, że już od pewnego czasu mnożyły się w siedzibach różnych organizacji i miejscach publicznych tego rodzaju agresywne napady faszystowskie. Czas już — oświadcza on — zahamować tę zbrodniczą działalność. Faszystom był zawsze skazany na fiasko, gdy tylko demokraci reagowali na wszelkie jego ekscesy.

Właściwą odpowiedzią będzie zapowiedziana na wtorek wieczór wielka manifestacja przeciwko ekscesom faszystowskim, zorganizowana na znak solidarności z FPK na ulicy

Marie-Rose, gdzie znajduje się muzeum leninowskie.

Również Jacques Duclos podkreśla, że bojówka faszystowska pragnęła widocznie zdemontować nienawiść, jaką żywią reakcyjniści wobec człowieka, który zmienił oblicze świata. W tych okolicznościach należy stłumić w zarodku odradzający się faszizm. (PAP)

Wybory w Indiach

W stolicy Indii ogłoszono wyniki do Rady Sabha, izby wyższej parlamentu indyjskiego. Zgodnie z konstytucją, posłów do tej izby wybierała parlamentarna komisja. Co dwa lata ustępuje 1/3 członków tej izby po 6-letniej kadencji. Tegoroczne wybory wskazują na nieznaczny spadek wpływów partii kongresowej, która utraciła 15 mandatów. Obecnie partia ta dysponuje 89 mandatami w izbie liczącej 240 posłów. Taki wynik wyborów jest następstwem rozłamu, jaki niedawno zarysował się w tej partii. (PAP)

Z Gwatemali

Znowu uprowadzenie dyplomatów

Jak donosi agencja France Presse z Gwatemali, ambasador Niemiec zachodnich w tym kraju został we wtorek wieczorem uprowadzony przez grupę uzbrojonych osobników, gdy udawał się samochodem do swej rezydencji. Bliższe szczegóły nie są jeszcze znane. PAP

LOGODA

Jak podaje PIH-M, 1 kwietnia będzie zachmurzenie duże z lokalnymi, większymi przejaśnieniami, miejscami, głównie w północnej części kraju, opady deszczu. Temperatura maksymalna od 4 st. na wschodzie do ok. 10 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Nie ma spokoju na Półwyspie Indochińskim

Odroczenie planów ewakuacji wojsk USA?

Siły wyzwolenie Vietnamu Południowego zadały poważną klęskę wojskom armii saigonskiej w prowincji Rach Gia — kluczowym rejonie tzw. „operacji pacyfikacyjnych”.

Jak podaje wietnamska agencja informacyjna, powołał się na agencję prasową „Wyzwolenie”, od 12 do 21 marca patrioci wyeliminowali z walk 1350 żołnierzy przeciwnika, zniszczyli 26 pojazdów pancernych oraz zestrzelili dwa samoloty. Zdobyto wielką ilość broni i amunicji. Tak więc poniosła fiasko jedna z największych operacji w delcie Mekongu, którą zgodnie z planem „wietnamizacji” wojsko wietnamskie prowadziła armia saigonska.

Dowództwo amerykańskie we Sajgonie zakomunikowało we wtorek o „incydencie”, jaki

wydarzył się w sobotę, gdy samolot amerykańskiej marynarki wojennej typu „Phantom” eskortował „nieuzbrojony samolot wywiadowczy” nad DRW. w odległości około 200 km na północny zachód od strefy zdemilitaryzowanej. Do szło do bitwy powietrznej z samolotem północnowietnamskim, który rzekomo został zestrzelony. Rzecznik oznajmił przy tym, że „nie wie” kto strzelał pierwszy. Mimo to określił akcję samolotu amerykańskiego jako „obronną”.

Jak wynika z doniesień rządowych, publikowanych w Vientiane, trwały tam ostatnio próby wyparcia sił partyzanckich z bazy Sam Thong w odległości 120 km na północ od Vientiane.

Laotańskie koła rządowe przywiązują do tych operacji duże znaczenie. Według informacji AFP, spodziewają się one przy tym skoordynowania swych działań przeciwko siłom patriotycznym z nowym reżimem kambodżańskim. Wyrazem tego są głosy prasy w Vientiane, która gwałtownie atakuje księcia Sihanouka, a w pełni usprawiedliwia nowe władze Kambodży.

Prezydent Nixon, od którego przeciwnicy wojny wietnamskiej domagają się rychłej, całkowitej ewakuacji wojsk z Wietnamu, znalazł się ostatnio pod wzrastającą presją kół Pentagonu, które chcą odroczyć o pół roku termin wycofania z Wietnamu kolejnego kontyngentu wojsk amerykańskich.

„Washington Post” pisze we wtorek, że za taką sześcioletnią pauzą wypowiada się szef sztabu armii lądowej generał Westmoreland i inni dowódcy.

Jak donosi via Sajgon agencja Reutersa, radio Phnom Penh ogłosiło we wtorek „Manifest”, wydany przez komitet „człowiek wchodzący do kamery”, a nawołujący do znie-

Minister H. Schmidt odwiedzi USA

Zachodnioniemiecki minister obrony Helmut Schmidt udaje się w najbliższy poniedziałek z ośmiodniową wizytą do USA. Schmidt wygłosi ma odczyt na forum amerykańskiego towarzystwa do spraw polityki zagranicznej i ponadto przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu USA. Nie jest wykluczone, że Schmidt razem z kanclerzem Willy Brandtem, który w tym czasie przebywać będzie w USA z wizytą, spotkają się z prezydentem amerykańskim Richardem Nixonem. (PAP)

Stosunki handlowe NRF — Węgry

W najbliższy poniedziałek rozpoczynają się w Bonn rozmowy gospodarcze między NRF i Węgrami, które zostały przygotowane przez niedawną wizytę w Bonn węgierskiego ministra handlu zagranicznego J. Biro. Rozmowy te mają na celu ustalenie listy towarów przeznaczonych do wymiany handlowej w roku 1970 oraz przedyskutowanie zasad umów perspektywicznej współpracy kooperacji gospodarczej między oboma krajami. (PAP)

sienia monarchii i proklamowania republiki. Jest to dalszy ciąg kampanii na rzecz republiki, mającej na celu osiągnięcie prestiżu księcia Sihanouka. Jednocześnie radio wspominało, iż odbył się ostatnio uroczysty pogrzeb dwóch członków parlamentu, którzy zginęli podczas czwartkowych zaburzeń w prowincji Kompong Cham. Odbyły się tam jak wiadomo demonstracje zwolenników księcia Sihanouka. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Broń dla Izraela

Drogi, jakimi Izrael zdobywa broń i wyposażenie dla swej armii przypominają powieści kryminalne. W wielu krajach, w tym w USA i w Ameryce Łacińskiej, powstały „prywatne” przedsiębiorstwa, zajmujące się skupianiem broni i licencji zbrojeniowych. Za pośrednictwem jednego z takich przedsiębiorstw Izrael zakupił licencję samolotu odrzutowego firmy „North American Rockwell Corporation”.

Pewną liczbę samolotów bombowych i zwiadowczych zdobył Izrael używając następującego podstęp. Przystąpił do kreowania w USA filmu o tematyce lotniczej. Wypożyczone dla celów filmowych samoloty wzbijały się w powietrze w czasie kręcenia zdjęć i wyładowały w jednym z krajów Ameryki Łacińskiej, skąd odleciały później do Izraela.

W Panamie działa wielka „prywatna” firma o nazwie „Lapsa”, która zajmuje się skupianiem broni mniejszego kalibru w Stanach Zjednoczonych, transportowanej następnie przez Amerykę Łacińską do Izraela. Ekspozytury różnych „prywatnych” przedsiębiorstw działają także na terenie Szwajcarii i kilku innych krajów europejskich. Skupują one licencje, a nawet produkują części do samolotów i innych urządzeń wojskowych. Dzięki tym właśnie formom Izrael z powodzeniem obchodzi francuskie embargo na broń i sprzęt wojskowy.

Lotnictwo izraelskie dokonało we wtorek po południu kolejnego pirackiego nalotu przeciwko terytorium ZRA. Nisko lecące samoloty agresora zaatakowały obiekty cywilne w delcie Nilu, a w wyniku eksplozji bomb zginęło 12 osób i 35 odniosło rany. Agencje prasowe podkreślają, że jest to największa liczba śmiertelnych ofiar izraelskiego ataku w wielu tygodni. (PAP)

Posiedzenie rządu włoskiego

2 kwietnia zbiera się na pierwszym roboczym posiedzeniu nowy rząd włoski utworzony z największym wysiłkiem przez Mariano Rumora. Tematem posiedzenia będzie wyznaczenie podsekretarza stanu. PAP

Sprostowanie

Do informacji pt. „Reforma — na tle powiatu”, zamieszczonej we wczorajszym wydaniu „Głosu”, na 1 stronie, zakradł się błąd korektorski. Odpowiedni fragment wstępu winien brzmieć: „Jak oceniamy jej przebieg komitety powiatowe partii? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do sekretarza KP PZPR powiatu po znańskiego, Mariana Nowaka”. Za błąd przepraszamy czytelników oraz zainteresowanych.



Ulice, place, frontony domów i gmachów publicznych Gdańska przybrały odświętny wygląd. W wielu miejscach widnieją napisy nt. 25 rocznicy wyzwolenia miasta oraz planse ilustrujące dorobek minionego ćwierćwiecza zwłaszcza w gospodarce morskiej. We wtorek rozpoczęły się obchody jubileuszowe. Mieszkańcy Gdańska w pierwszym rzędzie oddali hołd tym, którzy polegli w walkach o wyzwolenie miasta, o polskość Wybrzeża, wieniec i kwiaty złożono pod pomnikiem na Westerplatte, na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich oraz pod pomnikiem czołgiem i Brygadą Pancerną im. Bohaterów Westerplatte.

U stóp Dworu Artusa, pierwszego w Gdańsku budynku, na którym po wojnie załapała białoczerwona flaga, odbyła się uroczysta odprawa wart jednostek garnizonu gdańskiego. Ceremonię, w której licznie uczestniczyli mieszkańcy miasta, zakończył przemarsz pododdziałów wojskowych.

W Gdańsku odbywają się imprezy w zakładach pracy, w szkołach. Otwarto dwie okolicznościowe wystawy fotograficzne. (PAP)

Spółeczna kontrola gospodarki przedsiębiorstw

Planowanie i funkcjonowanie gospodarki, świadczenia społeczne i ochrona pracy, zatrudnienie i płace, handel i usługi — to tylko fragmentaryczne wyliczenie problemów, które są przedmiotem kontroli społecznej sprawowanej przez związki zawodowe i samorząd robotniczy.

Kontrola robotnicza nad działalnością organów administracji państwowej, terenowej i gospodarczej jest jedną z podstawowych zasad ustrojowych naszego kraju. Ta zasada znalazła wyraz już w 1945 r. w dekreście o radach zakładowych, a następnie w ustawie o samorządzie robotniczym i innych doniosłych aktach prawnych.

Rozległej problematyce usprawniania kontroli społecznej w różnych dziedzinach życia zakładów pracy i całego kraju CRZZ postanowiła poświęcić swoje XVI plenarne posiedzenie, które odbędzie się 3 kwietnia. Warto więc przypomnieć niektóre kierunki, w jakich ta kontrola rozwijała się dotychczas, jej osiągnięcia i niedomagania.

Funkcja kontrolna samorządu robotniczego jest jednym z

podstawowych instrumentów udziału, załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Nie zawsze jednak jest sprawowana konsekwentnie i wówczas nie przynosi spodziewanych wyników. Zdarza się, że samorząd toleruje, a nawet usprawiedliwia niedobre zjawisko występujące w zakładzie: straty czasu pracy ludzi i maszyn, marnotrawstwo materiałów i surowców, łamanie przepisów prawa pracy. Często nie interesuje się realizacją własnych uchwał i wniosków z kontroli.

Do najważniejszych problemów kontroli społecznej należy jakość produkcji. O konieczności zwiększonego zainteresowania samorządu robotniczego sprawami jakości świadczy rosnąca w ostatnich latach wysokość kar umownych, jakie płać producenci, duże wskaźniki braków produkcyjnych i kosztów napraw gwarancyjnych, zmniejszanie się w produkcji niektórych branż udziału wyrobów I gatunku.

W końcu r. ub. wartość niewykorzystywanych maszyn i urządzeń w 12 resortach przemysłowych wynosiła 9 mld zł. Równocześnie o 40 proc. wzrosła w ciągu ub. r. wartość niewykorzystywanych maszyn i urządzeń szczególnie kosztownych, bo importowanych z krajów kapitalistycznych. Dźwigi i maszyny w budownictwie pracują często zaledwie po 2 godziny na jedną zmianę. Zjawiska takie niejednokrotnie ujawniono w toku społecznych przeglądów. Wzmocnienie społecznej kontroli w zakresie produktywności środków trwałych, konsekwentne egzekwowanie realizacji wniosków samorządu robotniczego w tej sprawie ma szczególne znaczenie dla gospodarki i załóg obecnie, w świetle założeń nowego systemu bodźców materialnego za interesowania.

Oto jeszcze jedno, nie w pełni wykorzystane pole działalności kontrolnej samorządu robotniczego — umowy przedsiębiorstw z jednostkami gospodarki nieuspołecznionej o dostawy, roboty i usługi. Często umowy takie są w ogóle zbędne. Niejednokrotnie notuje się tu wyraźne nadużycia. Np. Fabryka Żarówek w Pile wypłaciła przeszło 90 tys. zł prywatnym rzemieślnikom za usługi stolarskie i szklarskie.

Samolot japoński uprowadzony do Seulu

Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą, że w poniedziałek tuż przed północą uprowadzony został samolot japoński linii lotniczych, lecący z Tokio do Fukuoki, na którego pokładzie znajdowało się 131 pasażerów i 7 członków załogi. Samolot ten typu „Boeing-727” został oprowadzony przez 15 studentów japońskich należących do jednego ze skrajnie lewicowych, anarchistycznych ugrupowań.

Studenti uzbrojeni w miecze samurajskie i pistolety sterroryzowali pasażerów, a następnie wtargnęli do kabiny pilotów, zającą od nich zmiany kursu. Ponieważ samolot miał zbyt mało paliwa, wyładował na japońskim lotnisku Fukuoka dla nabrania dodatkowej benzyny. W zamian za uwolnienie 23 pasażerów — w większości kobiet i dzieci — władze zgodziły się po 5 godzinach na wystartowanie maszyny, która skierowała się na północ.

Po pewnym czasie w pobliżu „Boeing-727” pojawiły się dwa wojskowe samoloty reżimu seulskiego, a równocześnie załogę uprowadzonej maszyny udało się skierować ją w kierunku Seulu. Na lotnisku seulskim poczyniono gorączkowe przygotowania, by stworzyć wrażenie, że jest to lot nisko w Phenian. Zdjęto flagi państw zachodnich, a równocześnie oddział marionetkowej armii seulskiej został ubrany w odpowiednie mundury.

Załoga porwanego samolotu została wyładowana na końcu pasa startowego, a równocześnie obsługa lotniska przebiła koła podwozia, by uniemożliwić ponowne wzbicie się maszyny w powietrze. Gdy sprawcy porwania zorientowali się, że wyładowali nie tam gdzie chcieli, postanowili nie opuszczać samolotu i wbieść w dalszym ciągu pasażerów. Grozą oni wysadzeniem maszyny w powietrze, jeśli władze seulskie nie umożliwią im ponownego startu.

których w rzeczywistości nie wykonali. Poznańskie Zakłady Przemysłu Terenowego poniosły stratę 1792 tys. zł z podobnych przyczyn. Samorząd robotniczy ma prawo i obowiązek uczestniczenia w zawieraniu umów z sektorem nieuspołecznionym, systematycznej kontroli ich wykonania, udziału w odbiorze wykonanych zleceń, domagania się od administracji stosowania sankcji w przypadku nieterminowego i złego wykonawstwa. (PAP)

Problemy rynku pracy dla ludzi z dyplomami

Ogólnopolska ankieta

Czy obecny system zatrudniania absolwentów szkół wyższych jest najlepszym rozwiązaniem? Czy wysoko kwalifikowani fachowcy bez trudu znajdują pracę odpowiadającą ich wiedzy i aspiracjom?

Odpowiedź na te i wiele jeszcze innych pytań, dadzą badania prowadzone przez międzyresortowy zespół, w skład którego wchodzi przedstawiciel Wydziału Nauki i

Poznańska Wiosna Muzyczna

Wczoraj w Pałacu Górków w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa, poświęcona Festiwalowi Polskiej Muzyki Współczesnej w naszym mieście. „X Poznańska Wiosna Muzyczna” — bo tak zwie się Festiwal — trwać będzie w Poznaniu od 3 do 12 kwietnia br.

Koncert inauguracyjny „Wiosny” odbędzie się 3 bm., o godz. 19.30, w auli UAM. Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie gościnnie N. Siess. Na koncercie tym usłyszymy m. in. dzieła kompozytorów poznańskich, T. Kasserna i T. Szeligowskiego. Program „Wiosny” obejmie 42 utwory 39 kompozytorów. Od zasady prezentowania jednej kompozycji jednego twórcy odstąpiono tylko w przypadku W. Lutosławskiego: artyście temu poświęcono be-

dzie w dniu 10 bm. koncert monograficzny, pod dyktando samego kompozytora.

Głównym celem obecnej „Wiosny” jest, jak co roku, prezentacja współczesnych kompozytorów poznańskich i tym samym ożywienia poznańskiego środowiska muzycznego. Usłyszymy kompozycje takich artystów z Poznania, jak R. Padlewskiego, Z. Schuberta, Z. Guzowskiego, J. Młodziejskiego, Z. Wysockiego, W. Kowalskiego, A. Szafranski, L. Landowskiego.

Na uwagę zasługują imprezy towarzyszące, w ramach których wystąpi w „Wiosnie” gościnnie zespół kameralny z Rostocku (NRD). Zespół wykona, obok kompozycji współczesnych, także dzieła klasyczne: J. Ch. Bacha, J. Haydna, F. Schuberta. Usłyszymy też utwory kompozytorów węgierskich w wykonaniu Chóru Chłopińskiego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej pod dyktando S. Stuligrosza, oraz węgierskich (m. in. B. Bartoka) i bułgarskich.

Ponadto w ramach X Poznańskiej Wiosny Muzycznej, 10 i 14 bm. odbędą się sesje muzykologiczne, a od 4 do 12 bm. w klubie MPiK trwać będą codziennie od godz. 10 spotkania dyskusyjne z kompozytorami i wykonawcami. Spotkania poprowadzi Z. Pawlicki. (mb)

TV uległa telewizjom...

Zmiana w dzisiejszym programie

Polska Telewizja spotkała się ostatnio z docinkami niektórych recenzentów, stwierdzających, że widowsko sensacyjne pt. „Szal” dlatego nadaje w odstępach dwutygodniowych, iż autorzy adaptacji ty le właśnie czasu potrzebują — na napisanie scenariusza kolejnego odcinka. Jednocześnie do TV wpłynęły setki listów od widzów, domagających się przyspieszenia terminów wyświetlania poszczególnych odcinków „Szala”.

Żeby więc udowodnić jak nie zasłużony i krzywdzący to zarzut i zadowolić widzów, TV postanowiła trzeci i ostatni odcinek nadać nie jak zapowiedziano uprzednio — 9 bm, lecz dzisiaj.

Tak więc dzięki temu, iż TV wyjątkowo korzysta z możliwości zastrzeżonych sobie zmian programowych — o tym kto i dlaczego dusił swoje ofiary szalelem dowiemy się już dzisiaj wieczorem. Widowsko nadane zostanie w przerwie między meczami piłkarskimi Legia — Fejenoord oraz Roma — Górnik. (k)

Koniec doświadczeń z rakietami nośnymi

Jak podaje agencja TASS, w związku z pomyślnym zakończeniem doświadczeń z rakietami nośnymi, począwszy od 31 marca 1970 r. obszar wodny Oceanu Spokojnego, którego współrzędne zostały do komunikowane w dniu 21 marca jest wolny dla żeglugi i lotów powietrznych. (PAP)

Pogoda w kwietniu

- W połowie miesiąca — wiosna
- Pierwsza i trzecia dekada — chłodna

Zgodnie ze starym ludowym porzekadłem kwiecień to miesiąc, który przeplata trochę zimy, trochę lata. Tak nie stety będzie i w tym roku. Po śnieżnej Wielkanocy czeka nas chłodna i z licznymi opadami pierwsza dekada miesiąca. W połowie miesiąca nadejdzie tak wyczekiwana wiosna. Nie na długo jednak — trzecia dekada miesiąca będzie bo wiem ponownie chłodna i także z opadami.

Dokładniejsze dane opracowane przez dział prognoz długoterminowych PIHM przewidyują, że w ciągu pierwszej dekady temperatura będzie dość niska i wyniesie w ciągu dnia od 5 do 8 st. W nocy spadnie do ok. zera lub miejscami nieco poniżej. Zachmurzenie będzie duże z możliwymi lokalnymi rozpozgodzeniami. Okresami opady w postaci deszczu lub nawet jeszcze śniegu. Wiatry umiarkowane lub dość silne głównie z kierunków północnych.

Druga dekada ma nam przynieść wreszcie prawdziwą, choć o prawie miesiąc spóźnioną, wiosnę. Będą to ciepłe dni — temperatura w dzień od 13 do 16 st., miejscami możliwy wzrost temperatury nawet do 17 st. Noce także nieco cieplejsze niż na początku miesiąca — od 3 do 7 st. Zachmurzenie będzie niewielkie, tylko lokalnie umiarkowane. Możliwe przelotne opady deszczu.

Wreszcie trzecia dekada — dni te przyniosą kolejną zmianę aury. Przy dużym zachmurzeniu z opadami, temperatura znacznie spadnie i w ciągu dnia wyniesie nie więcej niż 11 do 13 st., w nocy temperatury utrzymać się będą w granicach 2 do 4 st. Lokalnie możliwe jeszcze przymrozki. Wiatry umiarkowane północne. (API)

„Koziołki” płacą

8, 9, 20, 25, 39 (34)

W 672 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 30 marca 1970 roku wpłynęło 428 894 zakłady wartości 1.286.682,— zł. Fundusz wygranych wynosi 707.675,— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 384.621,— zł. Stwierdzono: 1 „czwórka z liczbą dodatkową” w kol. 128 w Koniwce w wysokości 64.334,— zł, 32 „czwórki” w wysokości 4.020,— zł, 80 „trójek premiiowanych” po 166,— zł, 1.856 „trójek” po 66,— zł, 1693 „dwójek premiiowanych” po 26,— zł, 27.683 „dwójek” po 6,— zł. Losowanie 673 gry odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1970 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12-tej, na którym wylosowana będzie dodatkowa 4-cyfrowa końcówka banderoli na którą przypadnie: 2.500,— zł na kupony z banderola V-zakładowa, 500,— zł na kupony z banderolą I-zakładowa. K2215

Wypadki i pożary w okresie świąt

Zgodnie z przewidywaniami Świąt Wielkoimnnych minęły pod znakiem licznych wojaży. Dla wielu zmotoryzowanych turystów święta skończyły się niestety, tragicznie. Jak informuje Komenda Główna MO, w ciągu ostatnich 3 dni na terenie całego kraju wydarzyło się 39 poważniejszych wypadków drogowych, w których 12 osób, w tym 4 nieletnich, zostało zabitych, a 35, w tym 9 nieletnich, odniosło obrażenia.

W porównaniu z ubiegłorocznymi świątami o ponad 30 zmalała liczba pożarów. Zanożowano ich w ciągu ostatnich 3 dni ok. 100. PAP

HUMOR I SATYRA



— Ja w sprawie alimientów.

Czas spokojnej starości

Rozmowa z doc. dr. med. Janem Rutkiewiczem
wiceministrem zdrowia i opieki społecznej

Szczycimy się, że coraz więcej ludzi ma szansę dożyć wieku sędziwego, inaczej mówiąc — przekroczyć 80 rok życia. Oblicza się, że jeszcze w bieżącym roku liczba ludności w wieku 60 i więcej lat osiągnie 3.302.000, a w roku 1985 ludzie ci stanowią będą 13,5 proc. ogółu ludności naszego kraju. Zmusza to nas do określenia i przygotowania środków niezbędnych do zapewnienia im właściwej opieki. Co w tym zakresie zrobiono i jakie są zamierzenia na przyszłość? — Z pytaniem tym Agencja Robotnicza zwróciła się do doc. dr. med. Jana Rutkiewicza — wiceministra zdrowia i opieki społecznej.

— Zaczniemy od tego, że najwięcej nieszczęściem człowieka starego jest kryzys psychiczny, jaki przeżywa on w momencie przejścia na emeryturę. Dotyczy to zwłaszcza

mężczyzn, których życie było ściśle związane z rytmem ich warsztatu pracy. Jeżeli ludzkość tym w pierwszym okresie ich nowej sytuacji życiowej nie okaże pomocy, to proces starczego zniechęcenia zacznie postępować w tempie trudnym do opanowania.

Najwłaściwszą formą walki z kompleksem „niepotrzebności człowieka” u ludzi starych jest wykorzystanie ich cennego doświadczenia życiowego i zawodowego, aktywizujące ich fizycznie i psychicznie. Niestety, wiele środowisk, które ci ludzie opuścili, wykazuje wciąż jeszcze zastanawiającą bierność i małą pomysłowość.

Oczywiście, zakłady pracy, związki branżowe, rady osiedlowe i oddziały Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej or-

ganizują na terenie kraju różnego rodzaju kluby — jest ich coraz więcej, ale ciągle jeszcze za mało.

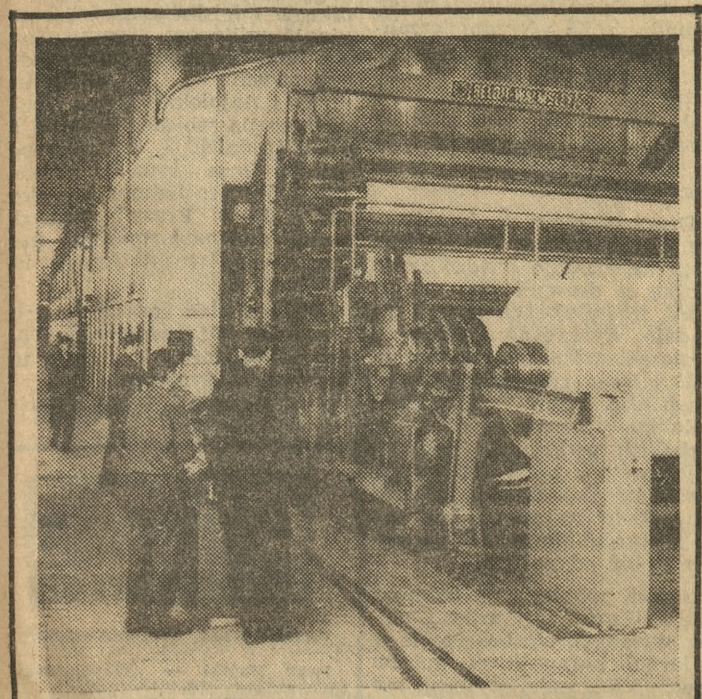
Inną formą, stosunkowo nową w naszej praktyce opiekuńczej, są tzw. domy dziennego pobytu, organizowane przez rady narodowe przy współudziale PKPS, PCK, związków zawodowych i samorządów osiedlowych. W domach tych ludzie starzy znajdują opiekę np. wtedy, gdy członkowie ich rodzin są w pracy, czy w szkole. Wspólne posiłki, zajęcia, rozrywki i towarzystwo — wy pełniają pozorną lub prawdziwą pustkę w ich życiu, rozwiązując niejednemu trudny problem człowieka starego i jego rodziny.

Mamy nadzieję, że uda nam się dostatecznie spopularyzować obie formy aktywizujące życie starego człowieka, przyciągające do wspólnej pracy organizacje moralnie i statutowo zobowiązane do otaczania opieką ludzi starych. Tylko w ten sposób możemy przedłużyć okres aktywnego, samodzielnego życia tych ludzi zmniejszając jednocześnie liczbę tych, którzy na skutek zniechęcenia powinni znaleźć się w zakładzie opiekuńczym. Aktualnie prowadzone badania wykazują, iż około 20 procent ludzi w wieku 60 i więcej lat nie może poruszać się samodzielnie poza domem, w tym 4 procent wymaga szczególnej, specjalistycznej opieki. W pierwszym przypadku chodzi o 660.000 osób, w drugim — o 150.000.

Lecz i tu, w miarę możliwości, powinniśmy zrobić wszystko, by nie izolować tych ludzi od środowiska, w którym wyrosli, żyli i któremu poświęcili najbardziej aktywne lata swojego życia. Uważamy, że taka właśnie opieka nad nimi ze strony młodszego pokolenia jest najwłaściwszą formą spłaty długu za ich ofiarne życie.

W większości przypadków zadania te realizuje rodzina.

Dokończenie na str. 4



Nowa maszyna papiernicza

W Koszaryńskiej Fabryce Celulozy i Papieru zakończony został montaż drugiej maszyny papierniczej. Prace nad jej uruchomieniem trwały od jesieni ubiegłego roku. Zastosowano tu metodę sukcesywnego włączania poszczególnych zespołów i agregatów. Autorami rozruchu mechanicznego i technologicznego są pracownicy „Energomontażu Zachód” z Wrocławia i „Elektromontażu” z Poznania. Nowa maszyna papiernicza ma wyprodukować w roku bieżącym 18 tys. ton papieru pakowego, a w następnym już 40 tys. ton. Na zdjęciu: widok na pierwszą maszynę papierniczą.

CAF — Gawatkiewicz

Jak już informowaliśmy, z okazji 25 rocznicy odzyskania ziem zachodnich Instytut Zachodni w Poznaniu wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Pamiętnikarstwa i Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich zorganizował konkurs na „Pamiętnik mieszkańca ziem zachodnich”, nad którym patronat objął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. Celem konkursu jest zgromadzenie autentycznych, dokumentalnych wypowiedzi o życiu ludności osiadłej na stałe na ziemiach zachodnich. Wypowiedzi te dostarczą pracownikom nauki informacji o pracy zawodowej i społecznej ludności ziem zachodnich, o jej życiu rodzinnym, warunkach bytowych i mieszkaniowych, o możliwościach kulturalnego spędzania czasu, o zainteresowaniach społecznych, kulturalnych, o poglądach na różne sprawy dotyczące własnej miejscowości, regionu, kraju, a także na różne wydarzenia polityczne, o udziale w życiu organizacyjnym, o własnej drodze do zawodu i pozycji w społeczeństwie, poglądach na wychowanie i wykształcenie młodzieży, planach na przyszłość itd.

Przedłużenie konkursu na „Pamiętnik mieszkańca ziem zachodnich”

W szczególności chodzi o dokładny opis ostatniego 15-lecia, tj. okresu po 1956 r. Pierwsze powojenne dziesięciolecie było już bowiem tematem wcześniejszego konkursu Instytutu Zachodniego. Na podstawie materiałów konkursowych powstanie opracowanie naukowe obrazujące najważniejsze przemiany na ziemiach zachodnich w przeciągu ostatnich 25 lat.

W konkursie mogą wziąć udział przedstawiciele grup zawodowych, kobiety i mężczyźni, mieszkańcy wsi i miast, dawna ludność autochtoniczna, repatrianci, reemigranci i osadnicy z ziem centralnych. Za najlepsze prace przyznane zostaną następujące nagrody: pierwsza nagroda — zł 20.000, dwie drugie nagrody po 10.000 każda, cztery trzecie nagrody po 5.000 każda, dziesięć wyróżnień po zł 2.000, przewidziane są także nagrody rzeczowe.

Front wychowawczy grupuje wielu różnorodnych sojuszników szkoły, a im oni liczniejsi, tym efekty wszechstronnego oddziaływania na młodzież lepsze, pełniejsze. W tym zespole kształtującym wiedzę i osobowość młodego człowieka szczególną rolę odgrywają młodzieżowe ochotnicze hufce pracy — forma „pracowitych” wakacji, dziś już popularna i zaakceptowana pod względem swej społecznej rangi. Zdecydowana większość nauczycieli i wychowawców docenia największą bodaj wagę ich oddziaływania, jaką stanowi praktyczne, samodzielne wypróbowanie przez ucznia wiedzy zdobytej w szkole. Hufce pracy to znakomite, a może nawet niezbędne, praktyczne przedłużenie lekcji wychowania obywatelskiego. Tak pojęte — stanowią nieodłączną i nieodzowną część całokształtu procesu wychowawczego.

W ubiegłym roku zorganizowano w Wielkopolsce 1792 hufce, w których uczestniczyło 39 352 uczniów, pracując przy sianokosach, żniwach, pielęgnacji roślin, w lasach i na budowlach. Prócz tego 35 tysięcy uczniów brało udział w powakacyjnej już akcji wykopkowej, wyjeżdżając kilkakrotnie na jednodniową — wielce gospodarsko rolnym pomocną — wycieczkę. Ogółem młodzież przepracowała 580 tysięcy roboczogodzin, których wartość produkcyjną równa się około 35 mln zł.

Szczególnie cenią sobie tę młodzieżową pomoc gospodarstwa rolne, „nękane” — w okresie nasilenia prac — brakiem rąk roboczych. Wyrazem ich uznania są liczne, fundowane szkołom, sztanary organizacyjne ZMS, nagrody, dyplomy itd.

Specyficzny charakter ma praca w hufcach leśnych, zlokalizowanych przeważnie na tzw. odludziu, co skłania młodzież do mobilizacji własnych inicjatyw w zakresie organizowania życia kulturalnego, oświatowego, sportowego. Efektem tego są trwałe, niejednokrotnie kontakty ze środowiskiem wiejskim, utrwalenie przyjaźni między młodzieżą z miast i wsi, przede wszystkim zaś rozbudzone i praktycznie doświadczone zdolności organizatorskie uczniów, a także rozwój ich społecznych postaw wobec życia.

O podziale nagród zadecyduje Sąd Konkursowy, którego skład zostanie podany przed upływem terminu konkursu.

Konkurs został przedłużony do 15 października 1970 r.

Prace konkursowe powinny być wykonane w maszynopiśmie lub bardzo czytelnym rękopiśmie. Organizatorzy nie ustalają dokładnych granic co do objętości prac, zachęcają jednak do pisania prac obszerniejszych (powyżej 20 stron maszynopisu).

Szczegółowych informacji o konkursie można zasięgnąć w Instytucie Zachodnim w Poznaniu, gdzie wskazane jest także zgłosić zamiar udziału w konkursie.

Prace konkursowe należy nadsyłać pod adresem: Instytut Zachodni, Poznań, Stary Rynek 2, bądź Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa, Warszawa, ul. Smolna 40, z dopiskiem „Konkurs na pamiętniki”. (na)

OHP we froncie wychowawczym

Sprawdzian uczniowskiej wiedzy

Warto też wspomnieć o hufcach budowlanych. Tutaj młodzież ma wspaniałą okazję sprawdzenia swej fachowej wiedzy, a trzeba dodać, że na ogół sprawdziany te wypadają na piątkę z plusem. Wielkopolska młodzież buduje np. piękny ośrodek wczasowy w Niechorzu. Nadzorowani jedynie przez inżyniera — wszystkie prace wykonują uczniowie sami. Już w przyszłym roku będzie można, jadąc nad morze, „wypróbować” efekty ich uzdolnień, wtedy bowiem nastąpi otwarcie ośrodka. Uczniowie Technikum nr 2 z Poznania wybudowali 4 domki 4-rodzinne dla pracowników leśnych w Kaplinie (nad leśnictwem Międzyzdrojów), a uczniowie Technikum Budowlanego nr 1 — obiekty gospodarcze w PGR — Działym. Oni też podjęli się wybudowania pawilonu sportowego na stadionie Warty. Skończyli prace w sierpniu ubiegłego roku; tylko dachu nie mogli położyć, jako że inwestor — Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego przy HCP nie dostarczył potrzebnych materiałów. Nie dostarczył go zresztą do dzisiaj. Młodzież ogląda teraz, ze zrozumiałym zalem, efekty marnotrawstwa ich pracy, patrząc na niszczący budynek. Zgola nie wychowawcy do widowiska. A że praca wykonana była solidnie — o tym świadczy nie tylko list pochwalny „Warty”, ale i gościnne udostępnienie uczniom sali gimnastycznej i boiska klubu sportowego.

A oto inne problemy, z którymi borykają się nadal organizatorzy hufców. Przede wszystkim: chroniczny brak komendantów. Muszą nimi być nauczyciele, a takich trudno, niestety, wśród wychowawców niektórych szkół znaleźć, co ich uczniowie pozbawia możliwości uczestnictwa w wybranej przez siebie (często jedynej, dostępnej) formie wakacji. Są też ciągle narzekania na złe warunki socjalno-bytowe i organizacyjne hufców w niektórych gospodarstwach rolnych. Przykład? PGR Jasin (pow. Poznań) i PGR Sokołowo Budzyńskie (pow. Chodzież). Z takich kontrahentów trzeba rezygnować, nie chcąc deprecjonować wychowawczej wartości hufców.

W roku bieżącym — według opinii Wojewódzkiej Komisji OHP — akcja hufców znacznie się rozszerzy. Objętość nią (jak już widać ze zgłoszeń) 70 proc. szkół wielkopolskich. Co bardzo istotne — zwiększył się znacznie w br. udział młodzieży z liceów ogólnokształcących, dotąd stojących nieco na uboczu. Np. na 11 liceów poznańskich aż 9 organizuje hufce, co jest m. in. wynikiem bardzo dobrej współpracy Kuratorium z komisją. Dla młodzieży tego typu szkół udział w hufcach jest szcze-

gólnie ważnym uzupełnieniem wychowania, wiadomo bowiem, że na ogół ma ona nader rzadkie okazje do zetknięcia się z pracą fizyczną.

Przewiduje się obecnie zmianę profilu produkcyjnego hufców. W miejsce tradycyjnych: rolno-leśno-budowlanych będzie się organizować hufce specjalistyczne, a więc np. budowlane, drogowe, ceramiczne (Kaliskie Zakłady Ceramiczne Budowlanej umożliwiają np. za znalezienie się z pracą w ceramice), melioracyjne i hufce do zbioru chmielu, które chyba będą popularne, a przedsięwzięciem, mającym kłopoty ze zbiorami ułatwią pracę. Taki podział wynika zarówno z zapotrzebowania przedsiębiorstw naszego regionu jak i chęci ułatwienia młodzieży praktycznego uzupełnienia konkretnych, zdobywanych w szkole wiadomości.

I jeszcze jedna nowość: Komisja poznańska zamierza w tym roku wyruszyć ze swoimi hufcami poza teren Wielkopolski. Pierwszym „podbitym” terenem będzie szczecińskie, gdzie zaprosiła naszą młodzież Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Hodowlane Zwierząt Zasadniczych, które tam ma swoje stadniny. W roku bieżącym do 6 stadnin wyjedzie ok. 400 chłopców i dziewcząt. Chętnych nie brakuje, jako że do datkowej atrakcji stanowi... nauka jazdy konnej.

Dobrze, że organizatorzy wielkopolskich hufców młodzieżowych, widząc wśród uczniów wzrastające zainteresowanie nimi, starają się wzbogacić tradycyjne formy „pracowitych wakacji”, a także, że — dość obrotne — potrafią wszystkim chętnym zorganizować ten wyjazd. Byłoby tylko przyszłym im w sukurs nauczyciele, przełamując swą niechęć do „komendantowania”.

WANDA CHILA

Materiały z sesji leninowskiej w kwietniowym „Nurcie”

Poznański miesięcznik społeczno-kulturalny ukazał się pod tytułem 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Przypadającej właśnie w tym miesiącu. Niemal cały numer zajmują materiały sesji naukowej nt. „Aktualności myśli Lenina dla współczesnej nauki i społeczeństwa”.

I tak Janusz Rachocki pisze o leninowskiej nauce o imperiaлизmie w aspekcie współczesnego państwa burżuazyjnego, Józef Świątło o problemach doskonalenia pracy aparatu państwowego dyktatury proletariatu w pracach Lenina, Adam Łopata o roli leninowskiej roli partii komunistycznej w systemie demokracji socjalistycznej, Heliodor Muszyński o problematyce młodzieży i organizacji młodzieży w twórczości Lenina, Krzysztof Kostyrko nt. „Lenin o kształtowaniu świadomości socjalistycznej”. Seweryn Dziński o kształtowaniu się kultury socjalistycznej stosunek do tradycji i konieczność jej przezwyciężenia, Roman Kozłowski o Leninie i problemach metodologicznych współczesnego przyrodoznawstwa.

W numerze znajdujemy także omówienie dyskusji na sesji leninowskiej.

Dalej znajdują się artykuły Terezy Kostyrko o symbolu i stereotypie w polskim plakacie politycznym, obszerny wybór wierszy poetów polskich i obcych. W „Miejscu Wszelchni”, „Nurtu” Anna Wierzbicka zamieszcza „O miłości i nie miłości” oraz „Semafor”. Stanisław Lem drukuje kolejną esej, a Wojciech Lipiński w swoim felietonie „O sporcie i inaczey” zajmuje się sprawą bohaterstwa w sporcie.

Następują stałe rubryki jak „Kierunkowskazy” i noty filmowe, przy których Kazimierz Młynarz przypomina leninowską koncepcję wykorzystania filmu w służbie społeczeństwa, konfrontując ją z naszą sytuacją. (ms)

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 76 (8120) 1 IV 1970

W latach dwudziestych, niemal równocześnie z A. N. Tupolewem, rozpoczął działalność konstruktor Siergiej Władimirowicz Iljuszyn. Szerszy rozgłos zyskał mu jednak dopiero świetne samoloty bojowe, używane w czasie drugiej wojny światowej.

Był czerwiec 1942 r., gdy z przyfabrycznego lotniska zaczęły startować, kierując się bezpośrednio na front, samoloty szturmowe IL-2, nazwane wkrótce przez radzieckich żołnierzy „latającymi czołgami”, a przez hitlerowców — „czarna śmierć”. Szturmowce Iljuszyna, wyposażone w działka, karabiny maszynowe, a także bomby, szybkie i niezwykle zwrotne, zjawiały się niespodziewanie nad zgrupowaniami wroga, zadając mu ciężkie straty. Dzięki świetnym właściwościom lotniczym, śmiało też przyjmowały one walkę z nieprzyjacielskimi myśliwcami, a wzmocniona konstrukcja pozwoliła im bezpiecznie powracać do bazy po otrzymaniu licznych trafień. Zwłaszcza w pierwszych najtrudniejszych miesiącach odwrotu szturmowce Iljuszyna spełniały niezwykle ważne zadania bojowe. Zyskały one nie tylko uznanie i

Podniebna rywalizacja (2)

Patrzeć zawsze w przód

slawę wśród żołnierzy radzieckich, ale także zazdrość specjalistów z armii sojuszników. Żaden inny kraj nie posiadał bowiem wówczas tak udanych, sprawnych i skutecznych maszyn, których w latach wojny wyprodukowano ok. 40 tysięcy.

Dużą popularnością i uznaniem cieszyły się także bombowce dalekiego zasięgu IL-4, które niszczyły obiekty wojskowe na tyłach wroga, zatapiały nieprzyjacielskie okręty wojenne, dokonywały lotów zwiaadowczych. Jednak nim jeszcze wojna się skończyła w biurze konstrukcyjnym Siergieja Iljuszyna przystąpiono już do opracowywania projektów samolotów cywilnych na niecierpliwie oczekiwany okres pokoju. Iljuszynowi i jego współpracownikom przyswiliła bowiem zasada: „Patrzeć zawsze w przód”.

Dzięki temu wkrótce po zakończeniu działań wojennych

na radzieckich szlakach powietrznych pojawiły się 2-silnikowe samoloty pasażerskie IL-12. Jak na tamte czasy posiadały one dobrą szybkość podróżną 325 km/godz., duży zasięg 2 tys. km oraz doskonałe wyposażenie nawigacyjne, co umożliwiało odbywanie lotów również podczas złej pogody i lądowanie bez widoczności.

IL-12 był przez długi czas podstawową jednostką radzieckiego lotnictwa cywilnego. Potem podmielił go bardziej komfortowy i lepiej wyposażony IL-14, a w 1958 r. na płycie wnurowskiego lotniska pojawił się odrzutowy samolot pasażerski IL-18, który szybko zdobył dużą popularność wśród pasażerów. Prędkość podróżna 650 km/godz., zasięg (w zależności od obciążenia) od 3700 do 6500 km bez lądowania, krótki rozbieg i dobieg podczas startu i lądowania — to podstawowe zalety tego

statku powietrznego. IL-18, który zdobył olbrzymie uznanie fachowców na międzynarodowych targach i wystawach oraz na łamach całej prasy światowej, eksploatowany jest w 14 krajach.

Niespokojna myśl Siergieja Iljuszyna nie poprzestała jednak na tym sukcesie. Wraz ze swym zespołem opracował projekt olbrzymiego 4-silnikowego odrzutowego samolotu IL-62, obciążonego na 186 miejsc pasażerskich. Pierwsze prototypy tej olbrzymiej maszyny zostały już oblatane i wykazały jej liczne walory. Rozwijając szybkość podróżną 850—900 km/godz., może ona pokonać bez lądowania trasę Moskwa — Władywostok, lub Moskwa — Nowy Jork. Z samolotem tym mieli już możliwość zapoznać się zagraniczni specjaliści i dziennikarze, a wkrótce jego zalety ocenić będą sami pasażerowie.

Czas spokojnej starości

Dokończenie ze str. 3

Jeśli chodzi o ludzi niedoświadczonych i samotnych lub wypadki, gdy rodzina nie może zapewnić właściwej opieki chłowiekowi starym, względnie borykać się z trudnościami materialnymi — pomoc ze strony państwa i organizacji społecznych jest konieczna.

Zajmują się tym głównie PCK i PKPS, organizując i udzielając pomocy w naturze (na przykład obiady, obuwie, bielizna), względnie w usługach (opieka nad chorym w domu, pranie, sprzątanie, pomoc w zakupach itp.).

W sytuacjach szczególnych wydziały zdrowia i opieki społecznej rad narodowych udzielają pomocy pieniężnej w formie zasiłków. Przeznaczamy na ten cel grubo ponad 500 mln zł rocznie.

Koordinatorami i organizatorami wszelkich form pomocy są terenowi, zakładowi, osiedlowi i specjalistyczni (lekarz, psycholog, prawnik itp.) opiekunowie społeczni. Skuteczność udzielanej pomocy zależy więc od tego, czy i jak szybko dojdzie do niej z nich a jest ich 60.000 — do ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Należy im się ze strony społeczeństwa szacunek i maksymalna pomoc.

Duże nadzieje wiążemy z tak zwanymi domami spokojnej starości. Są to mieszkania w zasadzie samodzielne, ale zgrupowane razem — np. na jednym piętrze, względnie w jednym, najczęściej parterowym budynku — i powiązane funkcjonalnie pewnymi urządzeniami usługowymi. Lokalizowane będą w tym samym osiedlu, w którym człowiek spędził większość życia, gdzie mieszkają jego znajomi i krewni. Przeznaczone będą w zasadzie dla ludzi względnie zdrowych i zdolnych do samodzielnego gospodarowania, potrzebujących jednak sporadycznie opieki lekarsko-pielęgniarskiej i pomocy osób trzecich. Mieszkańcy takich domów, stanowiących formę pośrednią między domem rencistów a zwykłym mieszkaniem, mieliby w ten sposób zapewnić opiekę rodziną, znajo-

mych, samorządu osiedlowego, przychodni rejonowej i innych organizacji zobowiązanych do udzielania im pomocy. Nadzieje na popularyzację i rozwój tej formy pomocy ludziom starym wiążemy z rozwojem spółdzielczości mieszkaniowej, jako przyszłościowej formy budownictwa mieszkaniowego. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już poczynione w Warszawie i Krakowie.

Spodziewamy się także pomocy ze strony związków zawodowych. Przykład Związku Pracowników Służby Zdrowia, Nauczycieli, Chemików czy ZBoWiD-u, posiadających własne domy rencistów, wskazuje na poważne, niewykorzystane jeszcze rezerwy społeczne, mogące złagodzić dotkliwy brak miejsc w tego typu placówkach.

Resort zdrowia powinien natomiast skoncentrować swoje wysiłki na możliwie szybkim i właściwym zapewnieniu opieki ludziom na stałe przykutym do łóżka. Na umieszczenie w zakładach dla chronicznie chorych już dziś oczekuje 7 tysięcy osób, zajmujących łóżka szpitalne i następne 7 tysięcy osób, których podania, mimo surowych kryteriów, zostały zakwalifikowane do załatwienia w trybie pilnym. Na sprawę tę warto w przyszłości spojrzeć nie tylko od strony ludz-

kiej, społecznej ale i ekonomicznej. Przyjmując, że koszt budowy jednego łóżka dla chro- nicznie chorych wynosi 120.000 złotych, szpitalnego zaś minimum 250.000 złotych — nie- trudno wyliczyć, iż koszt budowy 14 tysięcy łóżek dla chro- nicznie chorych jest o 70 milio- nów złotych niższy od wartości 7 tysięcy łóżek szpitalnych wy- korzystywanych obecnie niezgodnie ze swoim przeznacze- niem.

Tak czy inaczej, trzeba na ten cel 1.680 milionów złotych.

Aktualnie dysponujemy 47.000 miejsc w zakładach opieki społecznej, w tym 25 tysiącami dla ludzi starych. W roku 1985 ich liczba zgodnie z planem perspektywy wczynym powinna się podwoić. Stoimy jednak na stanowisku — i to chciałbym mocno podkreślić — że nie są one ani jedynym, ani najlepszym rozwiązaniem problemu ludzi starych. Są i powinny nadal pozostać ostatecznością.

Pamiętajmy, że ludzie o których mówimy znaczną część swojego aktywnego życia poświęcili budowie zrębów naszego ludowego państwa. Musimy więc — resort, organizacje społeczne oraz całe społeczeństwo — zrobić wszystko, by w końcowym etapie życia człowiek nie odczuwał takiej opieki, jaką otrzymywał w młodości, a którą człowiek pracujący, by ostatnia faza życia człowieka była czasem naprawdę spokojnej starości.

Notował:

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

Z wędrówek po kraju

SPOJRZENIE Z BRANIBORSKIEJ WIEŻY

Kraków najlepiej ogląda się z Wawelu. W Warszawie — z Pałacu Kultury. Zieloną Górę trzeba oglądać z Braniborskiej Wieży. Posadzona na wzniesieniu, pozwala ogarnąć wzrokiem całą panoramę miasta.

Rozłożone na kilku wzgórzach i otoczone lasami, kształtem przypomina półmiskę z po- fałdowanym dnem. Jego centrum stanowi 18-wieczna zabudowa starej Zielonej Góry. To centrum otoczone jest wianuszkiem uliczek z domkami w ogródkach, a te z kolei gęstniejącym wieńcem powojennych budowl: na zachodzie — Osiedlem Piastowskim, na południu — Osiedlem Słowackiego, na północy — osiedlami: Wazów I, Wazów II, Wazów III i nową dzielnicą magazynowo-przemysłową.

Spośród tego przekładnia, nieczym rodzinny z ciasta, wy- stają szare dachy fabrycznych kompleksów „Zastala”, „Zgrze- blarek”, „Polskiej Wełny” i „Lumelu”. Tylko stynnej Lu- buskiej Wytwórni Win jakoś nie można z tej wysokości dostrzec. Zresztą, nie dziwnego, jej piwnice skryte są prze- cięż w ziemi.

Zielona Góra wyszła z wojny sto- sunkowo obroną ręką. Zniszczenia były niewielkie i dotknęły głównie przemysł. Toteż już w 1947 roku miasto osiągnęło przed wojenny stan ludności (28 000), a z chwilą awansowania na stolicę Ziemi Lubuskiej, zaczęło gwałtownie rosnąć. Ponieważ w starych murach nie mogło pomieścić wszystkich wojewódzkich insty- tucji i przedsiębiorstw, zrobiło to, co zrobić mogło, rozszerzyło kilka- krotnie swe granice, wryzując się nawet w otaczające go lasy.

Przybysz z innych dużych miast, stykający się z lasem od- święta, co krok trafia więc tu- taj na niespodzianki. Wytknie- nos ze starego rynku i trafi na brzozywo las, przekształco- ny w park ze żwirowymi alej- kami, lampionami, ławeczkami. Wśród wysokopięnnych so- sen urządzono dziecięce mi- aścieczko ruchu drogowego i m- łodzieżowy ośrodek sportów. Na- leśnej skarpie usytuowano też

zespół gmachów Wyższej Szko- ly Inżynierskiej, a domy aka- demickie i mieszkania profeso- rów — wprost w zagajnikach.

Toteż powietrze w tym mieście jest czyste i zdrowe jak nigdzie, a śnieg długo za- chowuje biel. Znajoma z kato- wickiej redakcji, nie mogła się temu nadziwić. U nich, na Śląsku, śnieg już spada szary od pyłu.

Każdy medal ma jednak dwie strony. Wyjście z nowym budownictwem poza granicę starego miasta, pozwala wpraw- dzie komponować nowe piękne rozwiązania urbanistyczne i architektoniczne, lecz przy ograniczonych środkach na in- frastrukturę, stwarza mieszkań- com określone kłopoty.

Najtrudniejszy problem sta- nowi woda. Niewielka rzeczka Ziota Łęcza, nad którą — jak głosi legenda — pierwsi sło- wiańscy osadnicy założyli gród zwany Zieloną Górą, daw- no już wyschła. Najbliższą rze- ką jest Odra. Lecz ta jest tak brudna, że do ujęć powierzch- niowych się nie nadaje. Wody szuka się więc w dolinie Odry, lecz głęboko. Miasto wy- dało już na ten cel sto milio- nów złotych, lecz ubiegłego la- ta musiało spójrzeć wody ostro reglamentować.

Drugi problem, to kanaliza- cja. Przed wojną, Niemcy mie- li tu kanalizację bardzo szcu- plułą, z drewnianych rur, a wiele śródmiejskich posesji po- siadało dyskretnie „domki z serduszkami” w ogródkach. (Tak!) Duża różnica w pozio- mach ulic, liczne wzniesienia i doliny, zmuszają do rycia głębokich wykopów, budowy kolektorów z prawdziwego zda- rzenia no i... oczyszczalni ście- ków. Są to inwestycje kosztow- ne i pracochłonne. Nie sposób ich zrobić od razu...

Trzeci problem, to komuni- kacja. Gwałtowny wzrost mia- sta wymagał wprowadzenia re- gularnej komunikacji autobu- sowej. Ta z kolei wymaga sze- rokich gładkich jezdni. Na zewnątrz starego miasta zbu- dowano je. Wewnątrz trzeba by wyburzyć domy i posze- rzyć wąskie, kręte uliczki lub tworzyć obwodnice. I jedno i

drugie wymaga dużych środ- ków. Toteż ponad 20 istnieją- cych tu numerów linii autobu- sowych, stale ulega „zakorko- waniu” w okolicach centrum.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że wszyscy dyskutują tu o potrzebie przebudowa- nych ulic w centrum, budowy przelotowych tras, wiaduktu nad torami itd.

Stosunkowo najszybciej upora- no się tu z niedoborem gazu. Szczytliwy zbieg okoliczności spra- wił, że 20 km od miasta, geolog- wie znaleźli gaz ziemny. Zielono- górzanie szybko doprowadzili go rurami do miasta a wysłużona, ra- chityczna gazownia zlikwidowali. Teraz mają gaz pod dostatkiem.

A jeszcze do roku 1963 budowali mieszkania bez kuchennej gazo- wych i centralnego ogrzewania.

Zielona Góra ma już 75 000 mieszkańców. Trzy razy wię- cej niż przed wojną. Co drugi z nich mieszka w nowym do- mu. Około 90 procent miesz- kań posiada wodę, gaz i ele- ktryczność, ponad 70 procent korzysta z kanalizacji. Komu- nikacja miejska przewozi rocz- nie 15 milionów pasażerów. Na 16 istniejących szkół pod- stawowych — 10 najwięk- szych i najpiękniejszych zbu- dowano po wojnie. Spośród 9 szkół średnich — 7 stanęło po wojnie. Poza tym 10 przed- szkolni, Wyższa Szkoła Inżynier- ska, „Dom Prasy”, szpital, pocztą główna i mnóstwo in- nych obiektów publicznej u- żyteczności.

Wiele z nich zaprojektowali i wybudowali poznaniacy. To- też o Poznaniu mówi się tu nie bez sentymentu.

PIOTR CHOJNACKI



PAMIĘTNIKI, WSPOMNIENIA

Iwań Majski — „Wspomnienia ambasadora radzieckiego” t. III, KłW, str. 499, zł 50.

Wiktor Biegański — „Remanent życia starego aktora”, WAiP, str. 327, zł 45.

Wojciech Natanson — „Z różą czerwoną przez Paryż”, WL, str. 293, zł 25.

odbyło się konstytucyjne zebranie KS Warta. (c)

W rubryce tej z 27 marca br., pod datą 29 marca 1945 r. poda- liśmy informację, że przed 25 la- ty Specjalny Sąd Karny w Pozna- niu skazał na 5 lat więzienia Ka- zimierza Klausę, b. pracownika LWM (obecnie — H. Cegielski) z pow. inowrocławskiego za znęca- nie nad Polakami.

Wczoraj otrzymaliśmy dokumen- ty, z których wynika, że wyżej wy- mieniony został zwolniony z wię- zienia 21 października 1947 roku, a na podstawie wyroku Sądu Okre- gowego w Poznaniu z 14 kwietnia 1948 roku całkowicie uwolniono- go od zarzutów zawartych w akcie oskarżenia Specjalnego Sądu Karnego.

Zainteresowanego przepraszamy, wyjaśniając że jego losy po zwol- nieniu nie były nam znane. (—)

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

WYSOKOŚĆ ALIMENTÓW

H. M. — Ile powinienam otrzy- mywać alimentów na dwoje ma- łych dzieci? Zarobki męża, z któ- rym się rozszedłam, przekraczają 3,5 tys. zł, a oprócz tego ma on pensję, z której roczny dochód wynosi około 10 000 zł.

RED. — Wysokość alimentów na dzieci zależy z jednej strony od wysokości zarobków i dochodów rodziców, a z drugiej — od uzasadnionych potrzeb dzieci (lecze- nie, dokształcanie itp.). Przy usta- laniu wysokości alimentów nale- ży mieć na uwadze okoliczności, że dzieci mają prawo do takiej stopy życiowej z jakiej korzystają rodzice. W opisanej sytuacji materialnej stron, wysokość ali- mentów na poszczególne dziecko może się wahać w granicach od 750 zł do 1 000 zł. W razie sporu wysokość tę wiążąco ustali Sąd Powiatowy. (217)

ODSZKODOWANIE ZA WYPADEK

I. S. — Zostałem wydelegowany przez zakład pracy na kurs do Poznania. Podczas pobytu w Poz- naniu przyniesiono mi drzwiami tramwajowymi palec. Po powro- cie do domu zgłosiłem wypadek i lekarza. Komisja ubezpieczenio- wa stwierdziła u mnie 3 proc. ka- setwa. Czy z zakładu pracy na- stąpi mi się jakieś wynagrodzenie?

RED. — W przypadku gdy spo- rządzony przez zakład pracy — e- wentualnie na Pana wniosek — protokół zawiera ustalenie, że wy- palek stał się przy pracy, przy- sługuje Panu prawo do odszko- dowania również z zakładu pracy. Wysokość odszkodowania zależy- będzie od stopnia walidzwa. Za 1 proc. inwalidztwa przyjmuje się odszkodowanie w kwocie 400 zł. W razie odmowy sprawę nale- ży przedstawić w zakładowej komisji rozjemczej. (263)

JAK POPRAWNIE PO POLSKU

I. R. Kościan — Proszę poinform- mować mnie jak należy mówić „proszę panią” czy „proszę pani”.

W moim otoczeniu przeważnie mó- wi się „proszę panią”.

RED. — „Proszę panią” mówimy wtedy, kiedy naprawdę o coś pro- simy. Na przykład — proszę panią o kupienie dla mnie kilograma o- woców. „Proszę pani” jest formą poprawną, wtedy gdy jest to tyl- ko wtrącony zwrot towarzyski, np. — byłem pewien, proszę pani, że tak się stanie.

NIELEGALNIE POBRANA SUMA

Stały czytelnik. — Pobrałem nie- legalnie gotówkę z kasy.

Czy oddając pieniądze będę mu- siał ponieść konsekwencje? RED. — Przepis art. 8 ustawy z 21. 7. 1969 r. o amnestii przewidy- wał możliwość zastosowania prze- pisów do przestępstw, których sprawcy nie byli znani organom powołanym do ścigania prze- stępstw. W takim wypadku nale- żało się zgłosić, nie później niż do 31. 12. 1969 r. i ujawnić istotne oko- liczności czynu. Zwrócenie zatrzy- manej kwoty w każdym razie be- dzie okolicznością łagodzącą, przy wydawaniu wyroku przez sąd. (729)

MUSI BYĆ ZEZWOLENIE

T. D. — Chciałbym na stryżku — na własny koszt — urządzić so- bie łazienkę. Gospodarz wyraża na- to zgodę. Czy potrzebne jest ze- zwolenie władz, czy muszę łazien- kę udostępnić innym lokatorom? Czy za zużycia wody muszę dopła- cać?

RED. — Na pobudowanie na strychu łazienki, a w szczególno- ści na wznoszenie ścianek działo- wych, wymagana jest zgoda orga- nu państwowego nadzoru budo- wanego, tj. wydziału budownict- wa, urbanistyki i architektury przydziału właściwej radzie naro- dowej. Łazienka pobudowana przez jednego z najemców będzie częścią składową jego mieszkania a zatem nie będzie miał on obowiązku udos- tępniać jej innym najemcom in- nych mieszkań. Również nie będzie on miał obowiązku dopłacania za zużycia wody. Natomiast posiada- nie przez niego łazienki będzie uzasadniało zmianę stawki czyn- szowej od zajmowanego mieszka- nia. (101)

KSIAŻECZKI UBEZPIECZALNI OD ZARAZ

A. G. — Od lutego pracuję w przedsiębiorstwie, ale do dzisiaj nie mam książeczki ubezpiecze- niowej. Kierownik oświadczył mi, że mogę ją otrzymać po trzech mie- siącach. Tymczasem okres próby był tylko 14-dniowy.

RED. — Na podstawie pkt. 1 pisma okólnego nr 3 Prezesa Rady Ministrów z 16. 1. 1968 r. dyrekto- rzy zakładów powinni dopinować wydawania legitymacji ubezpiecze- niowej pracownikowi, który dotąd jej nie ma, po przyjęciu do pra- cy, nie później niż w ciągu 2 ty- godni od jej rozpoczęcia. Kontrolę nad wydawaniem legitymacji spra- wuje Zakład Ubezpieczeń Spo- łecznych. Tam zatem można zwró- cić się ze skargą na zakład, który nie dopełnia obowiązku i nie wy- daje w terminie legitymacji ubez- pieczeniowej. (857)

dla szerokiej publiczności. O- becnie udowodniła swój rozwój artystyczny, postępując naprzód w sensie o wiele śmielszej wir- tuozerii technicznej i pewności rytmu.

Dźwiękowo nader interesująco zabrzmiał „Zew płaków” J. F. Ra- meau, a także „Sonata” Paradie- sa i „Koncert G-dur” Vivaldiego (w transkrypcji Bacha). Ulrich- Skalska powinna występować częściej, aby zyskać owo tak- ważne obycie estradowe. O- prócz popisów solowych precy- zyjnie akompaniowała do nume- rów wokalnych — oczywiście przy klawesynie.

Równie bogaty repertuar przedstawiła druga koncertantka wieczoru Anaszkja Tomaszew- ska. Stuchaliśmy po kolei utwo- rów Caldary, Carissimiego, di Capua, Pergolesiego i D. Scar- lattiego, czyli kompozycji staro- włoskich, podanych głosem emi- synie równym, nieprzejaskrawi- nym, o efektywnym górnym re- jestrze. Interpretacja przekonywa- ła naturalnością. Talent muzycz- ny Tomaszewskiej nabiera cech indywidualnych, zaczyna docho- dzić do głosu osobowość arty- styczna. Obszernych i szczegó- łowych komentarzy udzielał Ry- szard Klawitter, od szeregu lat stały komentator „wieczorów przy świecach”, ostatnio już tyl- ko elektrycznych.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



Blicharski oczekiwał, że majorowi rozwią- że się język, ale ten w odpowiedzi wymigał się tylko dowcipem: — Życzę- wam więcej takich, którzy nie chcą mieszkać! I szybko dodał: — Naprawdę cięsz się, że tu jestem. Chcę latać jak najwię- cej. A o to u was mogę być chyba spokojny, co?

— Tak. O to możecie być spokojni — potwierdził dowódca uśmiechając się niepewnie. A teraz idźcie odpocząć. Pod wieczór zadzwonić do mnie do domu.

Hodyra podniósł kofler swego skórzanego płaszcza i prze- łaziłszy zmęczone powieki ruszył żwirową ścieżką w stronę kasyna. Czuł odprężenie, jak zawsze, gdy coś trudnego ma się już poza sobą. Szedł wolno rozglądając się. W oddali na be- tonowej płycie lotniska stały równym rzędem osłonięte po- krowcami „Limy”. Krzątał się przy nich personel techniczny i żołnierze z jednostek wartowniczych. Pejzaż był taki sam jak wszędzie w innych jednostkach lotniczych: odgrodzony obszar betonu i trawy, wokół którego kręciło się całe życie. Tutaj wiodły wszystkie drogi — z ziemi i powietrza. Teraz było tu sennie, cicho, ba zającą na tym zamkniętym ob- szarze regulowały nieomal zawsze kaprysy pogody.

W głębi lotniska rozpoczął kołowanie mały szkolno-freni- gowy „Bies”; przypominał pocziwego „UT-2”, na którym przechodzili lotnicy chrzest prawie wszyscy starzy piloci. Charkol jego silnika natrętnie rozrywał ciszę. Deszcz zamienił się teraz w dokuczliwą, nisko pełzającą mżawkę, która psuła zawsze najlepsze nawet samopoczucie.

Podchodził właśnie pod parterowy budynek kasyna oko-

lony świeżo malowanymi sztachetami, gdy tuż za sobą usły- szął gwałtowny pisk hamulców. Oskoczył w bok chcąc rzu- cić w stronę kierowcy kilka wianek, ale ten go uprzedził; otworzył drzwi „syrenki” i podbiegł do niego szeroko otwie- rając ramiona.

— Janusz, stary byku! Zażywny podpułkownik o podwójnym podbródku i mocno na brzuchu opiętym mundurze promieniał z radości. — Wy- wałem się wcześniej z dywizji, bo dali mi znać, żeś już przy-jechał. Nie mogliśmy w górę lepiej wymyślić, że cię wła- śnie do nas przysłali. Cholernie się cieszę!

— Ja też! — odpowiedział Hodyra odwzajemniając uścisk. Z wysiłkiem się opanował, aby nie okazać zaskoczenia. A więc ta stojąca przed nim fura mięsa, to dawny „Szparag”, szczupły, świetnie umięśniony prymus szkoły i prawdziwy majster w podrywaniu dziewcząt z całej okolicy.

Usiedli w małej kawiarnianej salce, przylegającej do lot- nicznego kasyna.

— Za jakiś kwadrans zbiegną się tu wszyscy. Przerwa na drugie śniadanko. Pogadajmy więc teraz choć chwilę w spo- kój. Moja żona cięsz się, sztyfluje na twój przyjazd, marzy, żeby poznać twoją małżonkę, prowincja, bracie, głucha pro- wincja, żadnych atrakcji, nudy, że... Ale przywykniesz, zoba- czysz, że przywykniesz. Ostatecznie żyje się tu dobrze, spo- kojnie... — Radośnie podniecony Jaroszyk nie dopuszczał prawie Hodyre do słowa; odsuwał go, przysuwał, klepał po ramieniu, ścisnął, rozpoczynał coraz to inne wspomnieniowe waki.

Kiedy wypili po podwójnym koniaku Jaroszyk umilkł na chwilę i wtedy major dorwał się wreszcie do głosu. Wiele było spraw, o które chciał zapytać, ale pierwsze pytanie wy- rwało mu się jakby na przekór jego woli.

— Już nie lataasz, co?

— Ano spisałem. Arytmia. Doszukali się jeszcze czegoś. Jak- już człowiek wezmą w obroty, zawsze tak to się kończy.

— Dawno?

— Właśnie wczoraj minęło czternaście miesięcy.

Piłkarski Puchar Europy

Dzisiaj Legia — Feijenoord
i Roma — Górnik

Bez przesady chyba można powiedzieć, że cała sportowa Polska i ta nie interesująca się na co dzień sportem, czeka na dzisiejsze wielkie wydarzenia piłkarskie. Będą to występy zespołów Legii Warszawa i Górnika Zabrze.

Legia w pierwszym półfinale w meczu piłkarskiego Pucharu Europy zmierzy się z holenderską drużyną Feijenoord. Mecz ten odbędzie się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Natomiast Górnik Zabrze grać będzie na stadionie olimpijskim w Rzymie, a jego rywalem w półfinale Pucharu Zdobywców Pucharów jest Roma.

Obaj przeciwnicy Legii i Górnika to naprawdę klasowe zespoły posiadające w swoich szeregach doskonałych zawodników. W drużynie Feijenoord gra wielu reprezentantów Holandii. Drużyna Romy znana jest z doskonałej obrony, czemu zresztą trudno się dziwić, gdyż zespół ten trenowany jest przez słynnego Helenio Herrarę, który od lat już był zwolennikiem żelaznej obrony i na formację defensywną kładł zawsze większy nacisk niż na atak.

Kiedy 20. marca w Rzymie wylosowano parę półfinałowe klubów, turniejów to okazało się, że wszyscy trenerzy interesujących nas zespołów, a więc Górnika, Legii, Romy i Feijenoorda są bardzo zadowoleni z wskazanych im przez los przeciwników i... pewni zwycięstwa oraz awansu do finału. W swoich wypowiedziach trenerzy twierdzą, że ich przeciwnik jest najsłabszy z całej walczącej o awans czwórki zespołów. Niestety w finale są tylko dwa miejsca.

Mecze Legii i Górnika — jak już informowaliśmy — oglądać będą mogli kibice na srebrnym ekranie. Transmisja z meczu Legii rozpocznie się o godz. 17.55, a z meczu Górnika o 21.25. Najprawdopodobniej Feijenoord wystąpi w następującym składzie: Treystel — Geels, Israel, Lasernoms, Duijvenbode — Hasil, Jansen, Van negem — Wery, Kindval, Moulin, natomiast Roma: Ginulfi — Bet, Spinosi, Salvori, Kappelli — San tarini, Cappellini, Landini — Peiro, Capello, Cordova. (S)

Z ostatniej chwili

Ernest Pohl
w zespole Górnika

Jak wielką wagę przykładają trener Górnika z Zabrza do półfinałowego spotkania o Puchar Zdobywców Pucharów z Romą, świadczy fakt powołania do zespołu Ernesta Pohla. Zawodnik ten — jak wiadomo — jest nadal królem strzelców polskiej ligi piłkarskiej (nie pobity dotąd rekord) a obecnie gra w jednej z polonijnych drużyn w Stanach Zjednoczonych. Jest podobno w wyśmienitej formie, strzela zazwyczaj najwięcej bramek w każdym meczu.

Ponadto nadal świetnie rozumie się ze swoimi kolegami. Dał tego dowód podczas ostatniego tournée Górnika po Ameryce. Łącznie gdy w czasie krótkiego pobytu zabrakło w USF, wspólnie z nim trenował. Ernest Pohl ma prawo grać w drużynie Górnika, jest bowiem nadal członkiem tego klubu. Władze Europejskiej Federacji Piłkarskiej nie stawiają żadnych przeszkód. (Im)

Zmiana godziny transmisji

Ze względu na to, że organizatorzy meczu półfinałowego Pucharu Zdobywców Pucharów AS Roma — Górnik Zabrze zmienili godzinę rozpoczęcia spotkania, Polskie Radio zawiadamia, że transmisja z Rzymu rozpocznie się w dniu 1 kwietnia o godz. 21.30 (w programie I). (PAP)

WYWIADY I KOMENTARZE PRASOWE

W przeddzień meczu piłkarskiego Górnika z Rzymem, oprócz zabitek, zwiędziano również obiekty sportowe, a m.in. stadion Olimpico, gdzie rozegrany zostanie mecz Górnik — Roma. Murawa boiska utrzymana jest znakomicie, ale sama nawierzchnia jest niezbyt twarda. Na stadionie Olimpico ukończono przed 3 miesiącami prace związane z układaniem nawierzchni tartanowej na bieżni, rzutniach i skoczniach. Roboty wykonywała ta sama firma amerykańska, która układała tartan na boisku Skry w Warszawie.

Wczoraj 31 marca polscy piłkarze trenowali na stadionie Flamingo. Trener Matyas nie krył zadowolenia ze zwiększającej formy swoich podopiecznych. Prasa włoska poświęca bardzo dużo miejsca zbliżającemu się spotkaniu. W „Messaggero” ukazały się wywiady z trenerami: Herrarą i Matyasem. Trener drużyny włoskiej ponownie zwraca uwagę na wysoką formę polskiego piłkarstwa i dzieli się z czytelnikami swoimi wrażeniami z obserwacji meczu Górnika — Roma. Herrara chwali polski zespół — jego zdaniami — jest bardzo groźny i stosuje nowoczesną grę w piłkę nożną. Przy okazji Herrara przypomina, że gdyby zasłał konieczność rozegrania trzeciego spotkania, to odbyłoby się ono w Londynie.

Trener Matyas w rozmowie z korespondentem gazety włoskiej jest dość skąpy w wypowiedziach. Nie negując wysokich umiejętności włoskich piłkarzy, uważa, że zawodnicy Górnika zrobią w Rzymie wszystko, aby nie zawieść zaufania swoich sympatyków.

W „Corriere Dello Sport”, w którym zamieszczono dłuższy raport z przyjazdu drużyny polskiej, zakradł się komiczny błąd. Autor raportu w zapale wpisał na liście piłkarzy nawet lekarza drużyny dr Koryckiego i drugiego trenera Olejnika.

Wiele miejsca poświęca również zbliżającemu się meczowi znany dziennik sportowy „La Gazzetta Dello Sport”. W tytule dziennik cytuje wypowiedź Herrary, że Górnik to drużyna silna grająca zdecydowanie dynamicznie.

Zespół AS Roma przebywa od kilku dni na zgrupowaniu w Grottaferrata niedaleko Rzymu i na mecz przyjedzie w ostatniej chwili. Organizatorzy ustalili bardzo wysokie ceny biletów od 1 do 8 tys. lirów (1 dolar — 600 lirów). Stadion Olimpico pomieścić może maksymalnie ok. 95 tys. widzów. Nie jest wykluczone, że mimo późnej pory rozpoczęcia zawodów (21.30) znajdzie się na nim komplet entuzjastów piłki nożnej. (o-za)

Z Wielkopolski

Jacht Klub Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu organizuje w dniach od 4 do 18 kwietnia w salonie wystawowym Towarzystwa Miłośników m. Poznania, Stary Rynek 10 wystawę poświęconą gen. Mariuszowi Zaruskemu — pionierowi jachtingu w Polsce.

Mistrzostwa okręgu poznańskiego w gimnastyce sportowej seniorów, mężczyzn i kobiet, odbędą się w dniach 4 i 5 bm. w sali przy ul. Chwałkowskiej.

Turniej kolarski pracowników DOKP zgromadził prawie 130 zawodników. Walki trwały około miesiąca. Pierwsze miejsce zajął Józef Szymaniec. Najlepszą zawodniczką okazała się Genowefa Kiepińska, zajmując dziewiąte miejsce w ogólnej klasyfikacji. Zespołowo zwyciężył zespół komendy SOK.

Indywidualnym szachowym mistrzem Stowarzyszenia Oświatowo-Kulturalnego Poznańskich Spółdzielni Pracy został ponownie Stanisław Misiółek (Spółdzielnia Inwalidów) przed Br. Stróżniakiem (Spółdzielnia Kapeluszników).

dalekopisem

TURNIEJ SIATKÓWKI

W trzecim dniu spotkań eliminacyjnych rozgrywanego w Katowicach i Sosnowcu międzynarodowego turnieju piłki siatkowej drużyn juniorów — wyłoniono pozostałych dwóch finalistów. W finale obok NRD i CSRS, grać będą zespoły Bułgarii i Polski.

FILMOWE SUKCESY

W Cortina d'Ampezzo odbył się 26 międzynarodowy festiwal filmów sportowych, w którym zaprezentowano 96 filmów z 23 krajów, w tym również 5 filmów polskich.

Polacy odnieśli duży sukces. Jedną z ważniejszych nagród — puchar związku włoskich producentów filmowych, otrzymał film reżyserii Zbigniewa Kupczyka pt. „42 sześciocdniówka motocyklowa w Zakopanem”. Film jest nie tylko rekwizytem z tej największej na świecie imprezy motocyklowej, ale również posiada duże walory artystyczne. Wyrośnięcie w postaci plakietki włoskiego centrum sportowego otrzymał film reżyserii Andrzeja Zielińskiego pt. „Ludzie — zaby”, natomiast film pt. „Bajki” reżyserii S. Sprudina i J. Dzierżewskiego wyróżniony został dyplomem.

KOLARSKIE KRYTERIUM

W kolarskim wyścigu ulicznym, który rozegrano w Soczi na trasie długości 80 km, triumfował Uhlm (ZSRR) — 22 pkt., przed swymi rodakami Nazarenko (20 pkt.) i Starikowem (18 pkt.). Czwarte miejsce zajął Wiesław Jezierski — 14 pkt., piąte Andrzej Kaczmarek — 10 pkt., a ósme — Lech Kluj (wszyscy Polska) — 7 pkt. (o-za)

Komunikaty

KS Poznań zawiadamia, że treningi członków sekcji rugby seniorów i juniorów odbywały się we wtorek i czwartek od godz. 16 na stadionie na Winogradach.

Kierownictwo sportowe Poznańskiego Okręgowego Związku Kolarskiego informuje, że „Czwartki kolarskie” na Łęgach Dębskich będą rozpoczynały się w najbliższym tygodniu o godz. 18.30, a w pozostałych miesiącach o godz. 18.

DKKFT Poznań — Stare Miasto przyjmują zapisy uczniów szkół podstawowych i rocznika 1955 i młodszych do Małego Wyścigu Pokoju, przy ul. Libelta 16/20, pokój 201 w godzinach od 9 do 15.

Praca

Pomoc domowa potrzebna 4-5 godzin dziennie bez gotowania. Poznań, ul. Kościelskiego 15, po godz. 17, telefon 458-89. 21841g

Podjęcie pracy domową u dobrej rodziny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21147g.

Ogrodnika-kwiaciara zatrudnię. Jastrzębski, Gdyńia, Działdowska 58. K2238

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21178g.

Kupno Sprzedaż

Kupię okazjonalnie pianino Carl Ecker, Feliks Adamkiewicz, tel. Gostyń 577. 1140p

Sprzedam tapczan dwuosobowy 1500 zł oraz rower „Populany” 700 zł. ul. Litewska 3 m. 2. 2252ag

Zamki błyskawiczne sukiennkowe, rozdziałce i kaletnicze wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Wytwórnia Galanterii, Liści, Łomianki, Osiedle Jedność 109, pow. Nowy Dwór Maz., woj. warszawskie. K1637

Samochody

Sprzedam samochód Moskwicz 407 w bardzo dobrym stanie. Franciszek Kinal, Wielka Wieś 58, p-ta Buk. 1145p

Lokale

Pani pracująca poszukuje pokoju na rok (c.o. i latania), członek spółdzielni. Pół roku płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22434g.

Gnieźno, komfortowe, 2-pokojowe mieszkanie spółdzielcze, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20897g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, duży korytarz, i p-tr., na większe 3 lub 4-pokojowe. Informacja: ul. Różana 15 m. 21. 21058g

Pani mgr matematyki (członek spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje pokoju nieumeblowanego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20917g.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, spółdzielcze, komfortowe, II piętro, Rzeszów — na rownorzędne w Poznaniu. Informacja: Poznań, ul. Rybaków 1 m. 8. 21027g

Uczymy, wzgl. pracującym, chłopcom wynajmę pokój — Kmiecia 6. 22484g

Młode małżeństwo (oficer WP, mgr germanistyki) — poszukuje pokoju z kuchnią, lub pokoju, na 2 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21059g.

Dwa mieszkania samodzielne po pokoju z kuchnią, zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21050g.

W dniu 29. III. 1970 r. zmarła nasza długoletnia pracownica — kierownik sklepu

IRENA KOZAR

W Zmarłej tracimy wzorowego i sumiennego pracownika oraz nieodżałowaną i cenioną koleżankę.

Rodzinnie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 kwietnia 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu na Winiarach, ul. Piłkowska.

Rada Zakładowa — pracownicy — Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań-Północ K2323

W dniu 28 marca 1970 r. zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św., nasz ukochany syn, brat, szwagier i stryjek, przeżywszy lat 32, śp.

KONRAD CICHOREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 kwietnia br. o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W smutku i żalu pograżona

RODZINA

Lubów 3, ul. Zabikowska 37 m. 2. 22830g

Dnia 30 marca 1970 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 86 lat, śp.

STANISŁAWA LECIŃSKA

z domu GÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br. o godz. 14.30 z kościoła parafialnego w Swarzędzu.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

22800g

W dniu 30 marca 1970 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., moja ukochana i najlepsza mama, teściowa, najdroższa babcia i prababcia, przeżywszy lat 36, śp.

JOANNA OLSZEWSKA

z domu RAFLIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapióna

RODZINA

Poznań, ul. Słowackiego 37 m. 10. 22769g

W. P. „ARGED” informuje



SŁOJE WECKA

zbędne w gospodarstwie domowym —

SKUPUJA

na terenie miasta Poznania

n/w SKLEPY MHD AGD i CHEM.

- | | | |
|---------------|---|------------------------|
| 1. Sklep nr 2 | — | ul. Pamiątkowa 15 |
| 2. „ nr 3 | — | ul. Głogowska 176 |
| 3. „ nr 4 | — | ul. Głogowska 77 |
| 4. „ nr 7 | — | ul. Garbary 62 |
| 5. „ nr 10 | — | ul. Ostrowska 154 |
| 6. „ nr 12 | — | ul. Dzierżyńskiego 113 |
| 7. „ nr 14 | — | ul. Leonarda 8 |
| 8. „ nr 15 | — | ul. Szkolna 5 |
| 9. „ nr 25 | — | plac Młodej Gwardii 1b |
| 10. „ nr 32 | — | ul. Dąbrowskiego 130 |
| 11. „ nr 37 | — | ul. Świt 34/36 |
| 12. „ nr 38 | — | ul. Górczewskiego 3/5 |
| 13. „ nr 40 | — | ul. Grochowska 49 |
| 14. „ nr 41 | — | ul. Osinowa 14/16 |
| 15. „ nr 42 | — | ul. Grunwaldzka 31c |
| 16. „ nr 43 | — | ul. Chociszewskiego 41 |
| 17. „ nr 47 | — | ul. Ściegiennego 61. |

PUNKTY SKUPU PŁACĄ:

- | | | |
|----------------------|---|---------|
| za słój 1 -litrowy | — | 2,30 zł |
| za słój 0,75-litrowy | — | 1,90 zł |
| za słój 0,5 -litrowy | — | 1,50 zł |

M1670

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Warynska 43 — przyjmują do pracy na okres sezonu od 1. 06. do 15. 09. 1970 r.:
— 2 KUCHARKI kwalifikowane, — oraz
— 8 POMOCY KUCHENNYCH — oraz
— RATOWNIKA posiadającego uprawnienia I klasy. K2260

Miejski Ogród Zoologiczny w Poznaniu — przyjmie zaraz do prac na terenie przyszłego ZOO (gospodarstwo rolno-ogrodnicze, teren ekspozycyjny i leśny) następujących PRACOWNIKÓW (kobiety i mężczyźni):

- pracowników do pielęgnacji zwierząt,
- stolarzy budowlanych względnie cieśli,
- ogrodników, leśników,
- pracowników do konserwacji zieleni i prac. gosp. teren.,
- kierowcę na ciągnik,
- kierowcę na ciągnik ogrodniczy Dzik.

Miejsce pracy znajduje się przy ul. Browarnej — Poznań — Antoninek.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji M. O. ZOO — Poznań, ul. Zwierzyniecka nr 19 w godzinach od 10-14.

Telefon Dyrekcji — 444-88, 444-89. K2007

Posiadam urządzenia betoniariskie, pomieszczenia zezwolenie, samochód „Star”, wydzierżawie lub inne propozycje. Prześmierowo, Leśna 9 k. Poznań. 20873g

Matrymonialne

Panna lat 24, wykształcenie wyższe, pozna pana z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20747gpr.

Pani Barbara Sobala poszukuje pana Tadeusza Hajduka i prosi o podanie adresu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21096g.

Dnia 30 marca 1970 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy, niezapomniany mąż, ukochany tatusz, dziadek, teść, brat i szwagier, przeżywszy lat 68, śp.

KAZIMIERZ NOWAK

Pogrzeb odbędzie się 2 kwietnia 1970 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym żalu pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 28 m. 2. 22807g

Dnia 29 marca 1970 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59

CZESŁAW ROSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w głębokim smutku

żona, synowie i rodzina

Poznań, ul. Rogalińskiego 3. 22841g

Dnia 28 marca 1970 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., moja ukochana córka, najdroższa siostra, szwagierka i ciocia

AGNIESZKA SAKLIKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

22760g

Dnia 28 marca 1970 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., moja ukochana i najlepsza mama, teściowa, najdroższa babcia i prababcia, przeżywszy lat 36, śp.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Szymańskiego 8 m. 4. 22764g

Dnia 28 marca 1970 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 63 lata, śp.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Szymańskiego 8 m. 4. 22764g

Dnia 28 marca 1970 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 63 lata, śp.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 15 m. 4. 22789g

Dnia 28 marca 1970 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 63 lata, śp.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 15 m. 4. 22789g

Dnia 28 marca 1970 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 63 lata, śp.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 15 m. 4. 22789g

Dnia 28 marca 1970 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 63 lata, śp.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 15 m. 4. 22789g

Dnia 28 marca 1970 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 63 lata, śp.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 15 m. 4. 22789g

Dnia 28 marca 1970 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 63 lata, śp.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 15 m. 4. 22789g

Dnia 28 marca 1970 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 63 lata, śp.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 15 m. 4. 22789g

Dnia 28 marca 1970 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 63 lata, śp.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 18 „Dziecko i czary”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — nieczynna.

KINO

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Porwany przez matkę” (włoski 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 „Paragon gola” (pol. 11 l.); g. 18, 20.15 „Piłmieni nad Adriatykiem” (jug.-franc. 14 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Szarża lekkiej brygady” (ang. 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostatni gwiaźdzek” (pol. 11 l.); GONG — g. 10, 12 „Czarodziejski kwiat” (radz. 9 l.); g. 15, 17.30, 20 „Życie aby żyć” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 16 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.); g. 18 „Bunt na „Bounty” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30 „Operacja Belgrad” (jug. 14 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Włoch w Argentynie” (włoski 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Młodość dwudziestolatków” (franc. 16 l.); MALTA — g. 16 „Dzwon admirała” (ang. 11 l.); g. 18 „Życie małżeńskie” (cz. I i II — franc. 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Latający Holender” (NRD 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Amerykańska żona” (włoski 16 l.); g. 15, 18, 20 „Kleopatra” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Koniec barona Ungerna” (radz. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17, 20 „Gwiazdy Egeru” (I i II cz. — weg. 14 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15 „Chłopcy z placu broni” (weg. 11 l.); g. 17.30, 20 „Noc poślubna w deszczu” (NRD 14 l.); PRZYJAŹN — nieczynna; RIALTO — g. 10, 12, 14 „Winnetou i król naty” (jug.-NRF 14 l.); g. 16, 18.30 „Kleopatra” (USA 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Agent o dwóch twarzach” (franc. 14 l.); SCALA — g. 16 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14 l.); g. 18, 20 „Zołnierki” (włoski 18 l.); TECCA — g. 17, 19.30 „Dzieci dla kscia” (włoski 18 l.); WARTA — g. 10, 13, 16, 19 „Wielki wyścig” (USA 11 l.); WZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 15, 17, 19.15 „Wirryneja” (radz. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zawodowcy” (USA 14 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Jak zdobyto Dziaki Zachód” (USA 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynna; WRZOS (Molina) — g. 17, 19.15 „Każdemu swoje” (włoski 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Dookoła świata” — cz. II.

OZYSY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Św. Józefa, ul. Prybyszewskiego 49, tel. 67-12-31. Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 31-11. Chirurgia dzieci, do lat 14 — Wojewódzki Szpital Dziecięcy, ul. Kryszewicza 7, tel. 536-21. Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, 99: nagie zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie, tel. 637-35 — podstacja; ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. pomorskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 533-35 — cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20, g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba. Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-56); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 430-97); Stare Miasto (Garbary 81, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w Stacji PR, tel. 663-66. „Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz wenerycznych. Od g. 15.30 do 22.30. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Złobicka 18, Starolecka 79 (dyżurny nocny). Porady przeciwalkoholowe tel. 530-18 dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19. Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagie wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1332 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 5.10 Muzyczna muzyczna; 9 Interwencja i groteski; 9.30 Tańce symfoniczne; 10.05 „Noce i dnie” — fraz. pow. M. Dąbrowskiej; 10.25 Kawa, str. d. 11 Muzyczna pow. 11.25 Muz. z polskiej filmowej; 11.45 Publicystyka między-narodowa; 12.25 Koncert z polskimi; 12.45 P. n. inicyj kwadrans; 13.05 Gł. i. organy kinowe; 13.20 Światła, nieodje: 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14 Rep. literacki; 14.20 Koncert węgierskiej muzyki operowej; 15.05 Godzina dla dzieci; 15.30 „Alfa i Omega”; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Transmisja meczu piłkarskiego Legia — Fejenoord; 20.25 Kontrasty rytmu; 20.47 Kronika sportowa; 21.30 Transmisja meczu piłkarskiego Górnik — Roma (Rzym); 23.15 Węgierska muzyka kameralna; 0.10 Program nocny. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF

Jeśli przemysł nie zawiedzie
Lepsze zaopatrzenie
w odzież i dzianiny

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Poznaniu rozszerzyło w ostatnich latach znacznie swoją działalność. Osiągnięto ono w tym roku obrót w wysokości prawie 3 miliardów zł. Z sumy tej przypadnie blisko 1,5 miliarda zł na sprzedaż odzieży, wyrobów dziewiarskich i półczerwonych, 1149 mln zł na tkaniny i 345 mln zł na galanterię.

WPTO prześle w I półroczu do sprzedaży 50 000 damskich i 46 000 męskich sukni i kompletów plażowych, 57 000 ubrań wełnianych lub z tkanin wełnianych z domieszką innych włókien, 8 000 ubrań z elanobawełny, ponad 200 000 różnego rodzaju spodni turystycznych i 40 000 prochów-ców.

W porównaniu z poprzednim sezonem wiosenno-letnim poprawi się zaopatrzenie w ubrania i spodnie. Wzrosną przy tym dostawy ze znanych zakładów w Bytomiu, Bielsku, Bydgoszczy i Łodzi. Będą to w dodatku ubrania o większej gamie kolorystycznej i w nowych fasonach.

W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego wzrosną również inne dostawy dla kobiet i dziewcząt. Ma być więcej pończoch bez szwów, podkolanówek, poszukiwanych skarpet, hałek, bielizny stylowej i innej z tkanin syntetycznych, różnych artykułów dziewiarskich. Przewidziano nowe modele z anilany, większe partie pończoch elastycznych, nowego rodzaju cienkich rajtuzów, zastępujących pończochy.

W dziale trykotaży zapowiada się wzrost dostaw poszukiwanych w sprzedaży artykułów z elastylu, elastoru, modylonu. Nie oznacza to jednak, że nastąpi pełne pokrycie potrzeb kupujących. Dziewiarstwo jest bowiem tą branżą, w której produkcja nie pokrywa jeszcze zupełnie zapotrzebowania. Niedostateczna też będzie podaż bielizny bawełnianej.

Poza tym wzrosną również dostawy koszul męskich, w tym z krótkimi rękawami, piżam i koszul chłopięcych. Jeśli przemysł spełni swe obietnice, przeważająca większość artykułów na sezon nadejdzie do końca kwietnia, a część w maju. Magazyny będą więc do sezonu odpowiednio przygotowane.

Ponieważ sklepy korzystają teraz ze specjalnych uprawnień i zaopatrują się coraz częściej w różne artykuły bez pośrednio w fabrykach, hurtownia rozładuje w ten sposób częściowo swe kłopoty, jakie powoduje magazynowanie różnych artykułów w szczupłych pomieszczeniach. (b)

6974 MHz: 8.35 Audycja z cyklu: „Mój dom — moje osiedle”; 9 Włoska muzyka klasyczna; 9.35 Zielone sygnały; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad; 10.10 Melodie w wykon. zesp. klarnetistów S. Maciejewskiego; 10.25 Nad książkami T. Dostojewskiego; 11.25 Utwory fortep. A. Skriabina — z nagr. W. Sofronickiego; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Koncert muzyki rozrywkowej; 13.40 — „Księżstwo wiosny” — fragm. prozy J. Putramenta; 14.05 Kapela włoskańska Namysłowskiego; 14.25 Walce i polki J. Straussa — gra Ork. Filharmonii Wiedeńskiej; 14.45 „Błękitna szatafeta”; 15 Muzyka polska; 15.40 Z muzyki chóralnej XX wieku — aud. w oprac. J. Kozłowskiego; 17.15 Aud. Redakcji Oświatowej; 17.25 Margines Muzyczny; 17.55 Radioexpress; 18.10 Z cyklu: „Sprawy pozorne nieaktualne”; 18.20 „Sonda” — dzw. magazyn ekono.-społeczny; 18.15 Lekcja J. francuskiego; 19.31 Teatr PR: „Spekulant” — słuch. wg pow. J. Korzeniowskiego; 21 Wszystko o jednej piosence; 21.25 Jazz od frontu i od kuchni; 22.30 I aud. z cyklu: Słynne Symfonie Szostakowicza — Symfonia; 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju” — wykład: Bazaltowe organy i geizrowe kopuły — autor: Arpad Juhasz (Węgry); 23.35 Rytm taneczny i piosenki. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Jedynie wyście” — ode. 15 powieści sensacyjnej Wernera Toekele; 17.40 Między „Bobino” a „Olimpią”; 18.05 Herbata przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Pow. w wyd. dźwiękowym: „Czerwone i Czarne” Stendhala; 19.30 Amirp Silirpa an FKU; 19.50 Alibiści — gawęda M. Miklaszewskiej; 20 Reminiscentce muzyczne — Leonora IV — aud. J. Webersa; 20.45 „Trzy niezawodne rady” — słuch. H. Krzyżanowskiej wg noweli Williama Somerset Maughama; 21.19 Mój magnetofon z „myszką”; 21.30 Między niżem a wyżem — mag. prima-aprilsowy; 21.50 Christoph Willibald Gluck: „Alcesta”; 22.08 „Skądowicie”; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Gabi Novak.

W Poznaniu:
Imprezy Międzynarodowego
Dnia Teatru

12 kwietnia cały kulturalny świat obchodzić będzie Między narodowy Dzień Teatru. Z tej okazji we wszystkich ośrodkach teatralnych kraju odbędą się poza uroczystymi premierami spotkania z aktorami i reżyserami oraz liczne imprezy okolicznościowe.

Główne poznańskie imprezy IX Międzynarodowego Dnia Teatru organizuje Klub Miłośników Teatru, działający już czwarty sezon przy Pałacu Kultury. W niedzielę 5 kwietnia o godz. 11 odbędzie się w Sali Wielkiej Pałacu Kultury doroczny koncert z kwiatkiem dla aktora. Wykonawcami jego będą aktorzy scen dramatycznych i muzycznych oraz teatru „Marek”. Biletem wstępu „kwiatek dla aktora”. Drugim przedsięwzięciem klubu jest I Poznański Przegląd Teatrów Małych Form, który zorganizowany zostanie również w Pałacu Kultury w dniach od 6 do 10 kwietnia. Złoży się nań 12 przedstawień przygotowanych przez aktorów poznańskich i gnieźnieńskich. Niezależnie od tych imprez odbędą się z racji dorocznej święta teatru liczne spotkania z aktorami w szkołach i klubach w Poznaniu i województwie. (ob)

Dla miłośników
biologii

Wszystkich tych, którzy interesują się biologią ogólną oraz ornitologią i entomologią Pałac Kultury zachęca do uczestnictwa w pracowni biologicznej. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu. Program realizowany w grupach zainteresowań odbiega znacznie od tego, który prowadzi się w szkołach. Uczestnicy tej pracowni mogą zatem pogłębiać swoje wiadomości z interesujących ich dziedzin, tym bardziej, że organizowane są dla nich wybieczki, a także ułatwia się im prowadzenie (np. w grupie ornitologicznej) badań naukowych.

Pracownia biologiczna wyposażona jest w nowoczesny sprzęt. Posiada także bibliotekę, zestaw zdjęć i przezrocz. Uczestnikami tej pracowni mogą być uczniowie szkół podstawowych (od klasy III), a także licealnych i wyższych uczelni.

Mecenas dziecięcych talentów

Zacząło się kilka lat temu. Komisja Kobiet Pracujących przy Spółdzielni Pracy „Zespoł” zorganizowała konkurs rysunkowy dla dzieci pracowników zakładu. W oznaczonym dniu rozpromieniowanie pociechy przybyły do lokali biurowych Spółdzielni przy ul. Polnej 13. Do dzieci przemówiła przewodnicząca Komisji Kobiet, p. Niedźwiedzińska. Później podano warunki konkursu.

Przez kilka lat, w ciągu których nieprzerwanie pracownice Spółdzielni, członkinie Komisji Kobiet organizowały konkursy dla swych milusińskich, stale zmieniał się temat konkursu, aktualnie związany z rocznicami, jakie w danym roku obchodzono, rośli uczestnicy podnosząc jednocześnie swe rysunkowe umiejętności.

Konkurs zorganizowany ostatnio poświęcono w całości naszej ludowej ojczyźnie. Stał na bardzo wysokim poziomie. Dzieci podzielono na trzy grupy wiekowe, w których różniowano tematy i stopień trud-

ności. Po rozpatrzeniu prac w grupie dzieci od 11 do 14 lat pierwsze miejsce przyznano ry sunkowi Andrzeja Czosnowskiego, spośród średniaków od 7 do 10 roku życia najładniejszy rysunek wykonał Jarek Kapczyński, a Przemko Wypięwski zatriumfował w grupie maluchów od 5 do 6 lat. (hb)

Telefony
DONOSZA

W czasie wyświetlania ostatniego seansu w kinie „Wilda” poruszenie na widowni wywołały dwie, postępujące po sobie, głośne detonacje. Okazało się, że niewykryty dotąd sprawca, na podwórzu posesji kina rzucił dwie petardy. W wyniku eksplozji wiele szyb wypadło z ram okien. Nie jest to wypadek odosobniony. Na podobne wykryki chuliganów w dzielnicy Wilda zwracaliśmy już uwagę.

W glinianek przy ul. Junikowskiej wywołano wczoraj zwołyki kobiety o nieustalonej dotąd tożsamości. Sledztwo w toku.

Wskutek przerw w dopływie prądu wynikłych z awarii podstacji kilkakrotnie następowały wczoraj opóźnienia w kursowaniu tramwajów. W południe wstrzymano ruch przez 20 minut na odcinku Most Dworcowy — Górczyn i Most Dworcowy Wilda. W godzinach popołudniowych te same zakłócenia zanotowano w rejonie ul. Świerczewskiego i Roosevelta. Normalny ruch wznowiono tu po półgodzinnym postoju pociągów.

Mimo stosunkowo łagodnie przebiegającej odwilży, każdego dnia motopompy Straży Pożarnej usuwają wodę jaka wdziera się do piwnic i niszczących mieszkań. Wczoraj pompowano wodę z piwnic domów przy ul. Michała i Bystrzyckiej. (za)

AKTUALNOŚCI

Do udanych imprez można zaliczyć „Koncerty na rogach”. Mieszkańcy osiedli peryferyjnych chętnie z nich korzystają. Ostatnio koncert z tego cyklu, organizowany przez Dział Muzyki i Tańca Pałacu Kultury, odbył się w Powiatowym Domu Kultury w Przemierowie. Uczestniczyło w nim około 300 osób, choć sala widowiskowa obliczona jest na 200 widzów. Świadczą to najlepiej o powodzeniu tego rodzaju imprez.

Do tradycji Zakładów Mięsnych — Przelwornia Eksplozowa przy ul. Wilkońskich należy organizowanie częstych spotkań dyrekcyj i rady zakładowej z byłymi pracownikami. Na ostatnim takim spotkaniu emerytów zapoznano z osiągnięciami przetwórcy oraz jej dalszym rozwojem. Dla b. pracowników tego zakładu urządzone są także wybieczki, a ich przedstawiciele za praszani na zebrania sprawozdawcze. (a)



W zeszłym roku załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 oddała do użytku biurowiec dla Prezydium WRN (od strony ul. Kościuskiej). W budowie znajduje się jeszcze jeden obiekt administracyjny. 11-kondygnacyjny budynek ma być gotowy w tym roku. Natomiast sala sesyjna oddana będzie do użytku w przyszłym roku. Jeszcze za tem w tym roku dalszej poprawie ulegną warunki pracy wszystkich zatrudnionych w Prezydium WRN. Na zdjęciu: użytkowany od zeszłego roku budynek od strony ul. Kościuskiej. (an) Fot. — K. Przychodzik

„Ulisses” znów
w księgarniach

Olbrzymim powodzeniem cieszyła się niedawno w księgarniach książka Jamesa Joyce’a pt. „Ulisses”. Niestety, ograniczona ilość egzemplarzy, jakie nadeszły do Poznania, rozeszła się błyskawicznie.

Wydawca wziął jednak pod uwagę olbrzymie zapotrzebowanie rynku i postanowił wznowić to dzieło. Dodatkowy nakład znajdzie się dzisiaj w księgarniach poznańskich. Książkę będzie jednak można nabyć tylko w placówkach „Domu Książki” przy ulicach: Marcinkowskiego 21, 27 Grudnia 23 i Kraszewskiego 17.

Z uwagi na to, że tekst książki jest dość trudny, tym razem wydawca zaopatrzył nowe wydanie w szereg ilustracji z filmu angielskiego pod tym samym tytułem, ułatwiających zrozumienie treści wraz z bezpłatnym dodatkiem wyjaśniającym czytelnikom, co autor chciał powiedzieć w poszczególnych rozdziałach.

„Ulisses” będzie sprzedawany po cenie nominalnej. (pa)

odpowiadamy

Tadeusz Ciesielski — W sprawie szkół wojskowych należy zwrócić się do Powiatowego Sztabu Wojskowego. (657)

Antoni Walkowiak. — List wysłał Pan do odpowiednich czynników. Teraz należy czekać na odpowiedź. (782)

„Ada”. — Dokładnych informacji udzieli Pan sekretariat Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu al. Marcinkowskiego 29. (803)

Mieszkańcy, al. Marcinkowskiego 2a. — Sprawa jest znana w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej i staruszka znajduje się pod jego opieką. (765)

Sygnaly
czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Ul. Nad Bogdanką, do Urbnowskiej, od dłuższego czasu nie jest oświetlona — informuje nas p. K. K.
● Od dłuższego czasu — sygnalizuje p. Andrzej P. — brak w sklepach szpul do magnetofonów o średnicy 15 cm. Nasz czytelnik obszedł całe Stare Miasto, centrum oraz Łazarz i nigdzie szpul nie znalazł.

...i odpowiedzi

▲ Administracja Domów Mieszkalnych nr 4 — Jeżyce powiadomiła nas, że od kilku lat istnieją na rynku trudności w otrzymaniu kotłów do pralni. Jeżeli tylko ADM otrzyma w pierwszej kolejności, wówczas bez zwłoki zainstaluje kotły w nieruchomości przy ul. Galla 18a. (ino)

▲ Prezydium DRN Jeżyce zawiadomiło redakcję, że lokal przy ul. Jeżyckiej 37 przydzielono dla prywatnego warsztatu zegarmistrzowskiego z ul. Kraszewskiego. (ino)

Remonty obejmą
312 domów mieszkalnych

Po długiej zimie nareszcie nadszedł okres sprzyjający pracom remontowo-budowlanym. Załogi dzielnicowych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych ruszyły na budowy. W tym roku mają one wykonać kapitalne remonty w domach mieszkalnych za 93 mln zł (o 3 mln zł więcej, niż w 1969 r.). Z kwoty tej większość nakładów (72,5 mln zł) przeznaczają się na remontowanie domów prywatno-czynszowych, a pozostawia sumę (20,5 mln zł) na budynki podległe DZBM-om. W sumie przewidziano w tym roku do remontu 312 domów.

Dla sprawniejszej realizacji remontów kapitalnych opracowano plan budowy zapleczy (warsztaty i magazyny) dla dzielnicowych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych. W tym roku zakończona będzie modernizacja zaplecza na Nowym Mieście. W 1971 r. nowe warsztaty i magazyny gotowe będą na Starym Mieście. Pozostałe przedsiębiorstwa remontowo-budowlane doczekają się nowych zapleczy w przyszłej 5-lacie. (a)

Powodzenie spotkań
dla wyboru zawodu

Pisaliśmy niedawno, że Osiedlowy Dom Kultury „Wierzbak” przy al. Wojska Polskiego zorganizował specjalny cykl spotkań uczniów ostatnich klas szkół podstawowych z dyrektorem i uczniami techników oraz szkół zawodowych. Do tej pory w spotkaniach tych uczestniczyło już ponad 350 osób, co świadczy o dużym zainteresowaniu cyklu pod hasłem: „Nim podejmiesz decyzję”.

A oto dalsze spotkania z tego cyklu. W piątek, 3 bm. Dom Kultury „Wierzbak” zaprasza na spotkanie z dyrektorem Technikum i Zasadniczej Szkoły Budowlanej im. F. Dzierżyńskiego — D. Czarczyńskim. Dnia 7 bm. odbędzie się prelekcja dyr. E. Eisbrenera z Technikum i Zasadniczej Szkoły Handlowej, 10 bm. spotkanie z dyr. M. Massalem z Technikum Gastronomicznego. Wreszcie — 14 bm. będzie można zorientować się w zakresie kształcenia Technikum Mechanicznego nr 1 (dyr. H. Swędryńska). Początek wszystkich spotkań o godz. 13. (c)